Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egz emplarzy.** **Dziś 14 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 287. | **BYDGOSZCZ, czwartek dnia 12 grudnia 1929 r.** | **Rok XXIII.**

M. Łempicki.

Nadwyżki dochodów a wydatki poza-budżetowe.

(Wydatki poza-budżetowe rząd uskuteczniał bez uchwał sejmowych. — Trzy „tłuste" lata. — Nadwyżki budżetowe wyniosły przeszło miljard złotych. — Wydatkowano je przeważnie na rozmaite inwestycje. — Kwestja ulg podatkowych została pominięta. — Potrzeba ulżenia ciężaru podatkowego. — Zwrot w polityce finansowej rządu).

Już po wydrukowaniu artykułu: „Przekroczenia budżetowe" w „Dzien. Bydgoskim" z dn. 28 listopada, pisma urzędowe (tygodnik: „Przemysł i Handel" Nr. 47) podały wiadomość, że rząd wniósł do Sejmu 3 projekty ustaw o kredytach dodatkowych za czas ubiegły, a mianowicie: 1) za pierwszy kwartał 1927 r., 2) za okres budżetowy 1927/28, i 3) za okres budżetowy 1928/29. Chodzi teraz o **„zalegalizowanie"**, t. j. **zaaprobowanie** przez Izby Ustawodawcze **wydatków pozabudżetowych**, zwyczajnych i nadzwyczajnych, które jeżeli nie w całości, to w znacznej części, **już od dawna były uskutecznione**. Z ogłoszonych danych, można wnioskować o rozmiarach wydatków i podziale ich między rozmaitemi ministerstwami i przedsiębiorstwami państwowemi; szczegółowe zaś cele, na które zostały przeznaczone, razem z umotywowaniem ich potrzeby, znajdują się zapewne w samych projektach ustaw, które ogłoszone nie są.

* * *

Pierwszy kwartał 1927 r.; wydatki pozabudżetowe wyniosły **28,1 milj. zł.** Największy kredyt dodatkowy (12,1 milj. zł) został przeznaczony dla Ministerstwa Reform Rolnych, na powiększenie kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego; po niem idzie M-wo Spraw Wojskowych 1,9 milj., M-wo Spraw Zagr. 1,0 milj. zł itd. Sumę przeznaczoną w uchwalonym budżecie na emerytury, wypadło podnieść o 1,9 milj. zł; z przedsiębiorstw państwowych, największego kredytu dodatkowego zapotrzebowały: Zdrojowiska państwowe (1,6 milj. zł); lasy państwowe — 508 tys. zł; państwowe zakłady naftowe (Polmin — 453 tys. itd.).

Potrzeba dodatkowych asygnowań tłumaczy się tem, że w uchwalonym budżecie wydatki były ustalone w złotych pełnowartościowych (frankach złotych szwajcarskich)), dokonywano zaś wydatków w złotych, których wartość w międzyczasie znacznie spadła.

Okres budżetowy 1927/28 (od 1-go kwietnia do do 1-go kwietnia) miał, w uchwalonym budżecie, na wszystkie wydatki, przeznaczoną sumę około 2-miljardów złotych; tymczasem rząd wydaktował poza budżetem w tym okresie **589,4 milj. zł**, z których dla administracji (ministerstwa) przypadło 563,4 milj., a dla przedsiębiorstw państwowych — 26 milj. zł. Pierwsze miejsce, pod względem wydatków pozabudżetowych zajmuje M-wo Spraw Wojskowych (197,8 milj. na wykonanie planu inwestycyjnego M-wa); **po niem idą**: M-wo Reform Rolnych — 77,4 milj., M-wo Robót Publicznych — 31,7 milj. zł, M-wo Skarbu — 22,7 milj. zł, M-wo Spraw Wewnętrznych — 19,2 milj. Z przedsiębiorstw państwowych, wydatkowano dodatkowo, po za budżetem: na przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze i przemysłowe — 23,8 milj., na wytwórnie wojskowe — 1,9 milj., na Polską Agencję Telegraficzną — 289 tys. zł. Poza tem okazała się potrzeba dodatkowych asygnowań: na renty i emerytury — 60,6 milj., na obsługę długów państwowych (pożyczka stabilizacyjna) — 41,6 milj., wreszcie na jednorazowe zasiłki funkcjonarjuszom państwowym — 60,9 milj. zł.

Wymienione tu wydatki poza-budżetowe znalazły pokrycie **w przewyżce rzeczywistych dochodów państwowych nad preliminowanemi**, która to przewyżka w okresie budżetowym 1927/28 dosięgła cyfry **775,3 milj. zł.** Wobec takiego wzrostu dochodów, w następstwie niezwykle pomyślnej ogólnej konjunktury, rząd „uznał za konieczne, poza zaspokojeniem potrzeb nagłych i nieodwołalnych, uwzględnić zmienioną sytuację gospodarczą przez **wzmożenie wydatków, zwłaszcza w dziedzinie inwestycyj państwowych**".

Okres budżetowy 1928/29 wykazuje znacznie mniejszą sumę wydatków poza-budżetowych, niż okres poprzedni; wynoszą one 219,9 milj. zł, z których przypada: na administrację (ministerstwa) 219,2 milj., a na przedsiębiorstwa państwowe — 700 tys. zł (Zdrojowiska — 500 tys., mennica — 200 tys.). Z pomiędzy ministerstw, największy wydatek poza-budżetowy przypada na M-wo Spraw Wojskowych — 77,5 milj., na M-wo Skarbu — 34,8 milj., na M-wo Reform Rolnych — 30 milj. zł i t. d. Na renty i emerytury asygnowano dodatkowo — 14,6 milj., na obsługę długów państwowych — 5,4 milj., na podwyższony dodatek mieszkaniowy dla funkcjonarjuszów państwowych — 11,1 milj. złotych.

Wszystkie te wydatki poza-budżetowe znalazły i w tym okresie pełne pokrycie **w przewyżce rzeczywistych wpływów** nad preliminowanemi, w kwocie **444,2 milj. zł.** Potrzebę zaś wydatków, rząd motywuje tem, że „w toku wykonywania budżetu na r. 1928/29 zachodziły wypadki, które z uwagi na swą nagłość i charakter konieczności państwowej, wymagały dodatkowych kredytów".

W okresie bieżącym 1929/30, dotychczasowe kredyty dodatkowe na wydatki poza-budżetowe wynoszą **48 milj. zł.**

* * *

Przytoczone tu cyfry dochodów i wydatków obrazują gospodarkę państwową ostatnich lat. Mieliśmy **trzy lata „tłuste"**; konjunktura ogólna była pomyślna; rzeczywiste wpływy do kas skarbowych przewyższyły preliminowane o **jeden miljard kilkaset miljonów złotych**. Tę przewyżkę należało zużytkować w ten lub inny sposób, lub wstrzymać dopływ, na razie niekonieczny, i drogą ulg podatkowych, pozostawić odpowiednią część w posiadaniu podatników, dla celów gospodarki wewnętrznej. Rząd wybrał drogę zużytkowania przewyżki na wydatki poza-budżetowe, przeważnie na **rozmaitego rodzaju inwe-**

Rozmowy z posłami — na zamku.

Sytuacja wobec sprowokowania Be-Be zaostrza się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 11. 12. Dzień wczorajszy nie przyniósł znowu żadnych zmian w sytuacji wytworzonej dymisją rządu. Odbyły się jedynie na zamku **trzy konferencje**. O godz. 11 p. Prezydent przyjął prezesa klubu BB posła **Sławka** o godz. 5 popołudniu wiceprezesa PPS posła **Niedziałkowskiego** i o godz. 6 po południu prezesa klubu parlamentarnego „Wyzwolenie" posła **Roga.**

Konferencja z posłem Sławkiem była krótka, z dwoma innemi posłami trwała po godzinie. Wszyscy trzej odmówili jakiejkolwiek informacji co do treści rozmowy z prezydentem. Podczas rozmów obecny był **syn Prezydenta Rzplitej p. Michał Mościcki**, który notował najważniejsze punkty rozmów.

O godz. 1 w poł. odbyła się **narada między przywódcami klubów lewicowych i centrowych**, gdzie uzgodniono jednolity tryb postępowania.

Na dziś zostali zaproszeni na godz. 12 w południe prezes Klubu Narodowego **posel Rybarski**, prezes Stronnictwa Chłopskiego **Dąbski** i wiceprezes „Piasta" **Dębski**. Zwraca ogólną uwagę, że **nie został zaproszony prezes Witos**, lecz tylko jego zastępca. Jutro mają być zaproszeni prezes **Chaciński z klubu Ch. D.**, przedstawiciel NPR i przedstawiciel koła żydowskiego. Nie wiadomo, czy Prezydent zechce zwołać przedstawicieli mniejszych klubów.

Konferencje zajmą jeszcze dzień jutrzejszy, a może jeszcze dni następne. Sądząc po nastrojach w kołach politycznych, **konferencje te mają charakter czysto informacyjny** i wątpliwe jest, czy wpłyną na rozwiązanie przesilenia. Opozycja sejmowa podejrzewa, że sfery miarodajne pragną uszczuplić czas przeznaczony na prace budżetowe sejmu. Wskutek tego wynikają takie zatargi, jak na wczorajszej komisji budżetowej sejmu, gdzie **klub BB zbyt pohopnie obraził się i złożył wszystkie referaty**, a z drugiej strony niepotrzebnie sprowokowano go, oddawaniem referatu ministerstwa spraw wewnętrznych posłowi Putkowi z Wyzwolenia. **Poseł Putek** jako wójt gminy Chotnia prowadzi zaciętą walkę z władzami administracyjnemi i na ostatniem posiedzeniu sejmu **specjalnie ostro starł się z min. spraw wewnętrznych, Składkowskim.** To też z powodu incydentów na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu prasa sanacyjna drukuje dziś następujące **oświadczenie prezesa BB płk. Sławka:**

„Takie metody, tego rodzaju kawały są niezwykłemi, ale nie u nas. U nas tego rodzaju metody, nie praktykowane w żadnym szanującym się parlamencie, mogłyby być i są stosowane przez rzekomych obrońców parlamentaryzmu, którzy **w sposób prowokacyjny próbują usunąć wielki klub współpracy z rządem od udziału w życiu parlamentarnem.** Jasną jest rzeczą, że z tego rodzaju metodami nie możemy się pogodzić i z dzisiejszej prowokacji **konsekwencje wyciągniemy!**"

Drugą sprawą, która wywołała zatarg na komisji budżetowej był uchwalony przez większość komisji **wniosek o rozpoczęcie prac komisji** w piątek **bez względu na trwanie przesilenia gabinetowego.** Sprzeciwił się temu poseł Byrka, prezes komisji budżetowej, a poparł jego stanowisko marszałek Daszyński. Niewątpliwie sprawa ta będzie tematem dzisiejszej konferencji referentów budżetowych, zwołanej na godz. 12 w południe.

Prasa zbliżona do rządu wysuwa przypuszczenie, że Prezydent Mościcki nie poprzestanie na wysłuchaniu parlamentarzystów przy rozwiązywaniu obecnego przesilenia i chce kolejno zasięgnąć zdania od niektórych **wybitnych osobistości, stojących poza sejmem**, m. i. ma być wezwany ze Lwowa **b. premjer Bartel.**

Bawarczycy obalą rząd Rzeszy, jeżeli podniesiony będzie podatek od piwa...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 12. Toczą się w dalszym ciągu rokowania pomiędzy rządem a stronnictwami należącemi do koalicji rządowej na temat **reformy finansowej**, którą ma dzisiaj minister Hilferding przedłożyć parlamentowi, zmuszony do tego przez prowokacyjny memorjał Dr. Schachta. Partje rządowe są wszystkie bardzo niezadowolone z konieczności przerobienia planu reformy finansowej w ciągu 36 godzin. Większość partyj rządowych chce jednak poprzeć gabinet, z wyjątkiem bawarskiej partji ludowej, która nie chce i nie może zgodzić się na planowaną z dniem 1. kwietnia roku przyszłego **50%-ową podwyżkę na podatek od piwa.** Projekt podwyższenia tego podatku wywoła niewątpliwie małą **domową rewolucję w Bawarji**, która najwięcej na całym świecie piwa produkuje i konsumuje. Losy reformy finansowej są nagół bardzo niepewne. **B.**

Katastrofa kolejowa w Belgji.

Siedemnastu zabitych, 75 rannych.

Namur, 10. 12. (Pat.) Pociąg-ekspress wykoleił się, wjeżdżając na dworzec tutejszy. **17 osób zostało zabitych a 15 odniosło rany.**

Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco: Zaraz za stacją Gemliux hamulec lokomotywy zaciął się, skutkiem czego pociąg zaczął staczaś się z wzrastającą szybkością po pochyłym torze i wpadł w szalonym pędzie na dworzec w Namur, gdzie lokomotywa wyskoczyła z szyn i przewróciła się, pociągając za sobą trzy pierwsze wagony, które zostały doszczętnie rozbite.

stycje, poza potrzebami nieprzewidzianemi, a nagłemi, których zaspokojenie było koniecznością państwową. **Czy wszystkie inwestycje były celowe i wskazane w danej chwili?** — wyjaśnić to może mające nastąpić w Sejmie zbadanie charakteru tych inwestycyj i rozmiarów sum, na nie przeznaczonych. W rzeczywistości takie zbadanie jest spóźnionem i teraz nieaktualnem, gdyż wydatki w większej swej części zostały już uskutecznione. Rząd nie zastosował się do wymagań Ustawy Skarbowej, aby kredyty dodatkowe (poza-budżetowe), podobnie, jak cały budżet, były uprzednio rozpatrywane i uchwalane przez Izby prawodawcze, a wydatkował nadwyżki dochodów, jedynie na zasadzie postanowień Rady Ministrów; oczywiście system taki wprowadza pewną dowolność w dysponowaniu funduszami państwowemi. Taka też jest główna przyczyna zatargu między Sejmem a rządem.

Kwestja ulg podatkowych, w ciągu tłustych lat, została przez rząd pominięta; przeciwnie rozpęd śruby podatkowej nie słabnął; wszystkie podatki i dodatki do nich pozostawały w sile. Tymczasem, jest faktem niezaprzeczalnym, że nasze **życie gospodarcze ugina się pod ciężarem podatków**, świadczą o tem masowe protesty weksli, bankructwa, licytacje mienia niewypłacalnych podatników, wywołujące niekiedy opór miejscowej ludności. **Podatek obrotowy** rujnuje handel i rzemiosła; **podatek dochodowy**, zaczynający się od sumy 1500 zł rocznego dochodu, niższej od minimum egzystencji, staje się dla wszystkich dotkliwym; **podatek majątkowy** jednorazowy, który był czasowo wstrzymany, ściąga się teraz z wysokim procentem dodatkowym (n. p. 120% — dla 3-iej kategorji płatników) i ma być zamieniony na stały. Dla opłaty podatków każdy złoty, w ciągu roku, niemal **trzy razy** wędruje do kas skarbowych (suma złotych w obiegu — 1,3 miljarda, suma rzeczywistych wpływów skarbowych — przeszło 3 miljardy); stąd — **wielka drożyzna kredytu** (pieniądza).

O załamaniu się pomyślnej konjunktury i zapanowaniu **depresji gospodarczej**, mówi doradca finansowy rządu polskiego, p. Dewey w swem sprawozdaniu za III kwartał r. b., stwierdzając, że prace nad reformą podatkową, do której się rząd zobowiązał przy zaciąganiu pożyczki stabilizacyjnej, nie posunęły się naprzód. Wypowiada przytem zdanie, że obecna depresja nie jest jeszcze przesileniem gospodarczem i że obecnie zmiany warunków ekonomicznych dokonywają się w Polsce w sposób łagodniejszy, niż to było poprzednio. W tem samem sprawozdaniu znajdujemy ważną wiadomość, że **fundusz**, przeznaczony w planie stabilizacyjnym, w sumie 173 milj. zł **na cele rozwoju ekonomicznego** (dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych), został już teraz **wyczerpany** (na inwestycje).

W ostatnich czasach ze sfer miarodajnych (przemówienia ministra Skarbu) dały się słyszeć głosy o potrzebie **powstrzymania impetu inwestycyjnego i popierania kapitalizacji wewnętrznej** — co nie da się osiągnąć bez redukcji podatków. Zwrot ten należy powitać z całem uznaniem: zadaniem polityki finansowej nie może być bezwzględne naciskanie śruby podatkowej, wytwarzanie nadwyżek dochodowych i ich, w ten lub inny sposób, wydatkowanie, ale przedewszystkiem **dostosowanie ciężaru podatkowego do siły płatniczej ludności** i racjonalne jego rozłożenie, celem współdziałania kapitalizacji wewnętrznej i tem samem, rozwojowi życia gospodarczego.

Komisja budżetowa Sejmu przystępuje do pracy.

Poszczególne referaty rozdzielone między posłów opozycji z wykluczeniem Be-Be.

Warszawa, 11. 12. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu rozdzielono referaty poszczególnych preliminarzy budżetowych. Przewodniczący poseł **Byrka** zaproponował, by referaty tegoroczne objęli referenci zeszłoroczni.

W rezultacie referaty rozdzielono następująco: preliminarz p. Prezydenta Rzplitej objął poseł Barański (BB), preliminarz budżetowy sejmu i senatu po zrzeczeniu się referatu przez posła Wyrzykowskiego przekazano posłowi Dąbskiemu; preliminarz Najwyższej Izby Kontroli, referowany w zeszłym roku przez posła Czapińskiego objął poseł Kwapiński; preliminarz Prezydjum Rady Ministrów pozostał przy zeszłorocznym referencie pośle Polakiewiczu; sprawy zagraniczne zamiast posła Kościałkowskiego, który je referował, objął poseł Czapiński; przy preliminarzu MSWojsk poseł Rybarski wysunął kondydaturę posła Czetwertyńskiego (Klub Nar.). W głosowaniu wypowiedziano się 17 głosami za Czetwertyńskim, referat więc objął poseł Czetwertyński; preliminarz Min. Spraw Wewn. objął poseł Putek, który otrzymał również 17 głosów. Ministerstwo Sprawiedliwości poseł Rozmarin (Kl. Żyd.). Ministerstwo Oświaty poseł Studziński (BBWR). Ministerstwo Poczt — poseł Dobrzański (BBWR); długi państwowe poseł Hołyński (BBWR), generalny referat i ustawy skarbowe objął zeszłoroczny referent poseł Krzyżanowski (BBWR).

Po zarządzonej przerwie zabrał głos **poseł Hołyński (BBWR)**, oświadczając, że dotychczasowe głosowanie wykazało„ że panowie **odebraliście nam wszystwie najważniejsze referaty**, które były w naszych rękach od dłuższego czasu. Ponieważ głosowała zawsze ta sama większość, więc można przewidzieć, że i w następnych głosowaniach będzie to samo. **W takich warunkach nie jesteśmy w stanie przyjąć jakiegokolwiek referatu i zrzekamy się z przydzielonych referatów posłowi Barańskiemu i Polakiewiczowi.**

Poseł Czapiński zaznaczył, że wprawdzie w roku zeszłym BBWR miał prawie wszystkie referaty, ale to poszło stąd, że szereg stronnictw nie brał wogóle referatów. W tym roku stoimy na innem stanowisku. Mówca podkreślił, że to, co projektujemy w obecnej chwili, odpowiada ściśle stosunkowi matematycznemu, który zazwyczaj ma zastosowanie w takich wypadkach.

Ostatecznie referaty przydzielono: Preliminarz p. Prezydenta Rzplitej posłowi Wyrzykowskiemu (Wyzw.), a preliminarz Prezydjum Rady Ministrów posłowi Korneckiemu (Kl. Nar.) Wobec zrzeczenia się referatów przez posłów klubu BBWR, referaty przydzielono jak następuje:

Skarb poseł Rybarski (Kl. Nar.), Ministerstwo Sprawiedliwości poseł Rozmarin (kl. żyd.), przemysł i handel poseł Kaczanowski Karol, komunikacja poseł Chądzyński (NPR), rolnictwo pos. Kiernik (Piast), oświata pos. Werschler (Piast), (warunkowo), Ministerstwo Robót Publ. poseł Pawłowski (Str. Chł.), **pracy i opieki społecznej poseł Kuśniarz (Ch. D.)**, reform rolnych poseł Maksymiljan Malinowski (Wyzw.), Ministerstwo Poczt pos. Roger (PPS), emerytury poseł Rybarski, generalny referat poseł Diamand (PPS).

Po rozdzieleniu referatów wywiązała się **dyskusja**, w której poseł Czapiński oświadczył, że **ze względu na skrócony termin sądzi**, że niektóre budżety nie mające wybitnie charakteru politycznego mogłyby być załatwione mimo trwającego przesilenia gabinetowego, projektuje więc, ażeby najbliższe posiedzenie komisji już z pierwszym referatem odbyło się w nadchodzący piątek.

Przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że **podczas kryzysu gabinetowego trudno prowadzić obrady**, gdyż może okazać się potrzeba wyjaśnienia lub zajęcia stanowiska przez rząd. Dzisiejsze posiedzenie mogło się odbyć, gdyż chodziło o rzecz, którą komisja załatwia we własnej autonomji. Czy w razie przeciągania się kryzysu sejmowa komisja powinna mimo to obradować, nie można tego rozstrzygnąć na komisji budżetowej, lecz tylko na terenie sejmu, inaczej możnaby dojść do tego, że każda komisja inaczej rzeczy te rozstrzygnęłaby. Dopóki więc nie będzie zajęcia stanowiska sejmu w tej sprawie, ja nie mogę zwołać komisji budżetowej.

Poseł **Rataj** oświadczył, że sprawa nieodbywania sejmu w czasie przesilenia gabinetowego jest tylko zwyczajem i w związku ze skróconym terminem prac budżetowych prosi przewodniczącego komisji, aby zwrócił się do p. marszałka sejmu z opinją komisji budżetowej i z prośbą, ażeby **nie stawiał przeszkód jej obradom, o ile oczywiście** można przypuścić jakiekolwiek przeszkody. Mówca stoi na stanowisku, że **plenum sejmu nie ma w tej sprawie nic do mówienia.** Po dyskusji uchwalono w głosowaniu odbyć posiedzenie w piątek. Zamykając posiedzenie, przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że uchwałę tę przedłoży p. marszałkowi sejmu.

Hamulec.

Warszawa, 11. 12. (Pat.) Po posiedzeniu komisji budżetowej przewodniczący jej poseł Byrka udał się do marszałka sejmu Daszyńskiego, przedstawiając mu uchwałę komisji, wyznaczającą dalsze posiedzenie na piątek dnia 13 bm. **Marszałek Daszyński zajął stanowisko zgodne ze stanowiskiem, zajętem przez prezesa komisji budżetowej,** uznając, że decyzja w sprawie obradowania lub nieobradowania komisji w czasie przesilenia gabinetowego nie może być powzięta na terenie komisji, lecz na terenie sejmu.

Rozdwojenie wśród urzędników.

Skarbowcy przeciw partyjnikom.

Warszawa, 11. 12. Organizacje urzędnicze nie biorące udziału w kongresie, dotknięte do żywego demagogiczną treścią listu marszałka Sejmu **Ignacego Daszyńskiego**, wystosowanego do kongresu pracowników państwowych, z treści którego mogłoby wynikać, że nie przyjęli udziału w kongresie jako „szczęśliwi wybrańcy", odpierają z najwyższem oburzeniem powyższą insynuację i stwierdzają raz jeszcze, że **udziału w kongresie nie wzięły wyłącznie ze względu na polityczny jego charakter.** W akcji rzeczowej i poważnej o poparcie bytu pracowników państwowych bierzemy udział. Za taką akcję nie możemy jednak uznać ani odbytego niedawno kongresu, ani tembardziej niepowołanej ingerencji marszałka Sejmu, podyktowanej nierzetelną troską o poprawę bytu rzeszy urzędniczej, lecz wyłącznie względami partyjno-demagogicznemi i chęcią wygrywania atutu urzędniczego w walce politycznej z rządem. Podpisały: **Stowarzyszenie urzędników skarbowych** Rzplitej, **Stowarzyszenie urzędników skarbowych z wykształceniem akademickiem i Stowarzyszenie urzędników kontroli skarbowej.**

Francja nie lekceważy niebezpieczeństwa niemieckiego.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Paryż, 11. 12 W dniu wczorajszym odbyła się w parlamencie wielka dyskusja na temat sił zbrojnych Francji. Posłowie prawicowi wysunęli groźne

niebezpieczeństwo odwetu ze strony Niemiec.

Przedewszystkiem zaznaczył poseł Cathala, że w przeciwieństwie do postanowień traktatu wersalskiego zbroją się Niemcy, zwłaszcza

w dziedzinie chemicznej przygotowując się do przyszłej wojny gazowej.

Reichswehra wzmocniła swoją sprawność bojową w najwyższym stopniu. Nie jest ona małym oddziałkiem szturmowym, ale stanowi kadrę dla wielkiej armji narodowej. Wyposażenie Reichswehry jest jak najbardziej współczesne. Wojsko niemieckie posiada niesłychaną siłę ofensywną. Niestety, nie może Francja pójść za przykładem Niemiec, gdyż nie znalazłaby ona dostatecznej ilości rekrutów, którzyby się zgodzili służyć przez 12 lat.

Na sesji popołudniowej zabrał głos **pułk. Fabry,** który również podkreślił niebezpieczeństwo niemieckiego rewanżu (odwetu). Nigdy

nie uda się zapobiedz temu, aby Niemcy nie były państwem militarnem.

Niemcy są dziś w stanie rozporządzać w przeciągu jednego dnia doskonale wyszkoloną armją złożoną z 400 tysięcy. Armja ta, bardzo ruchliwa i przepojona duchem ofenzywy, może w przeciągu kilku dni spustoszyć zupełnie francuskie prowincje graniczne.

Posłowie lewicowi podkreślali dobrą wolę Niemiec i wiarę w demokrację niemiecką. Poseł radykalny Daladzier, były kandydat na premjera, skrytykował stanowisko ministra wojny Maginota i zaznaczył, że prawdziwe wydatki na budżet wojskowy Francji wynoszą 8,4 miljardy franków a ogólne wydatki na obronę w państwie 12.4 miljardy. Wobec tego **przewyższają wydatki obecne wydatki przedwojenne o 110 miljonów franków złotych.** Minister wojny Maginot odpowiedział Daladierowi zupełnie słusznie, że powodem tego jest **konieczność utrzymywania wojskiwych eskadr lotniczych,** których w roku 1913 jeszcze nie było. Daladier jednakże polemizował dalej twierdząc, że każdy obywatel Francji płaci z 100 franków podatku 23 franki na obronę kraju, a tylko 2 centymy na Ligę Narodów. **W.**

Pożegnanie nuncjusza Pacelliego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 12. W dniu wczorajszym urządziło Stowarzyszenie Akcji Katolickiej wielką pożegnalną uroczystość dla nuncjusza papieskiego monsignora Pacelli, który jako dotychczasowy arcybiskup in partibus infidelium miasta Sard (Azja mniejsza) zostaje obecnie wezwany do Rzymu, gdzie otrzyma purpurę kardynalską. Nuncjusz Pacelli miał być mianowany już przed rokiem, nie chciał godności tej jednak przyjąć, gdyż chodziło mu najpierw o zawarcie konkordatu z Prusami, po uprzedniem zawarciu konkordatu z Bawarją.

Żegnali nuncjusza m. in. przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus m. in. trzej katoliccy ministrowie Rzeszy von Guerard, dr. h. c. Stegerwald i dr. Wirth. **B.**

Morderca z Dyseldorfu ujęty?

Berlin, 10. 12. (Pat.) W jednym z przytułków dla bezdomnych w miejscowości Nowawes pod Berlinem aresztowany został niejaki Nestroy, który wśród podejrzanych okoliczności znikł nazajutrz po zamordowaniu Marji Hahn z Dyseldorfu. Po wykryciu morderstwa policja poszukiwała go bezskutecznie. Pewne okoliczności przemawiają za tem, iż on właśnie był mordercą Marji Hahn.

Pielgrzymka Poznańczyka do państwowości polskiej.

III.

Nieco o polskiej idei państwowej na Pomorzu i Śląsku. — Jak władze mogą ułatwić badania powyższe. — Mój punkt obserwacyjny. — Co widzieć można było w miasteczku. — Potomkowie Kilińskiego, Dr. Marcinkowskiego, Libelta, Szumana, Staszica. — Kulturkampf a prześladowanie unitów. — Września. — Strajk szkolny. -- Nieprzerwana tradycja!

Nie wielu zdaje sobie sprawę, do jakiego stopnia woj. Borkowski poruszył serca Polaków w zachodnich województwach. Piszący usiadł w sobotę o godz. 11-ej wieczorem do pisania i nie oderwał się od pisania jak o 10-ej rano w niedzielę. Następne noce co chwilę zrywał się z łóżka i przy lampie elektrycznej notował, co zaogniona pamięć wyrzucała. Wielu z żalem pyta się: dlaczego woj. Borkowski pisał **tylko o idei państwowej w Poznańskiem** a pomija nas Pomorzan i Ślązaków.

Sądzę, że słusznie woj. Borkowski ograniczył się do obszaru, na którym wojewodował. I ja na razie nie rozszerzam tematu, gdyż — tak jak przeciętną temperaturę kraju można poznać na podstawie zapisków licznych stacyj meteorologicznych, rozmieszczonych po wioskach, folwarkach, miasteczkach i miastach, — tak stopień patrjotyzmu i ofiarności dla idei państwowej polskiej w Poznańskiem można będzie określić, gdy będziemy rozporządzali liczniejszemi opracowaniami rodów chłopskich, robotniczych i mieszczańskich.

Kiedy z interpelacji posła endeckiego prof. Winiarskiego dowiedziałem się, że min. Składkowski polecił starostom i wojewodom zebrać nazwiska ludzi, którzy u obywateli swej gminy, powiatu, czy województwa cieszą się poważaniem, pomyślałem: Toć to zbiera się bogaty materjał dla przyszłego badacza naukowego patrjotycznych rodzin robotniczych, chłopskich, mieszczańskich, i wzwyż?! Jak to przedłoży się Lidze Narodów, to zmaleją ludożercze apetyty Niemców na Śląsk, Poznańskie i Pomorze. Gazety endeckie pisały, że ja jedyny na całą prasę polską w Dzienniku Bydgoskim p. Teski podjąłem się obrony kartoteki p. Składkowskiego. Ten atest endeckiej prasy wstydu mi nie przynosi. Sądziłem, że kiedy min. Składkowski dostanie spis ludzi zasłużonych około sprawy polskiej na Śląsku, w Poznańskiem i Pomorzu, to nie będzie skąpił tym ludziom dowodów pamięci władz państwowych. Tak jak dziadek, stryj, czy inny krewny, wracając z pielgrzymki przywoził szkaplerze, różańce poświęcone, obrazy świętych, budząc przywiązanie do Kościoła, tak ministrowie, przywożąc medale i krzyże państwowe wybranym, wzmacniają poczucie państwowe. W ilu rodzinach poznańskich rzemieślników przechowuje się pamiątki z czasów przedrozbiorowych i napoleońskich, z czasów powstań, prześladowania Drzymały i dzieci wrzesińskich?

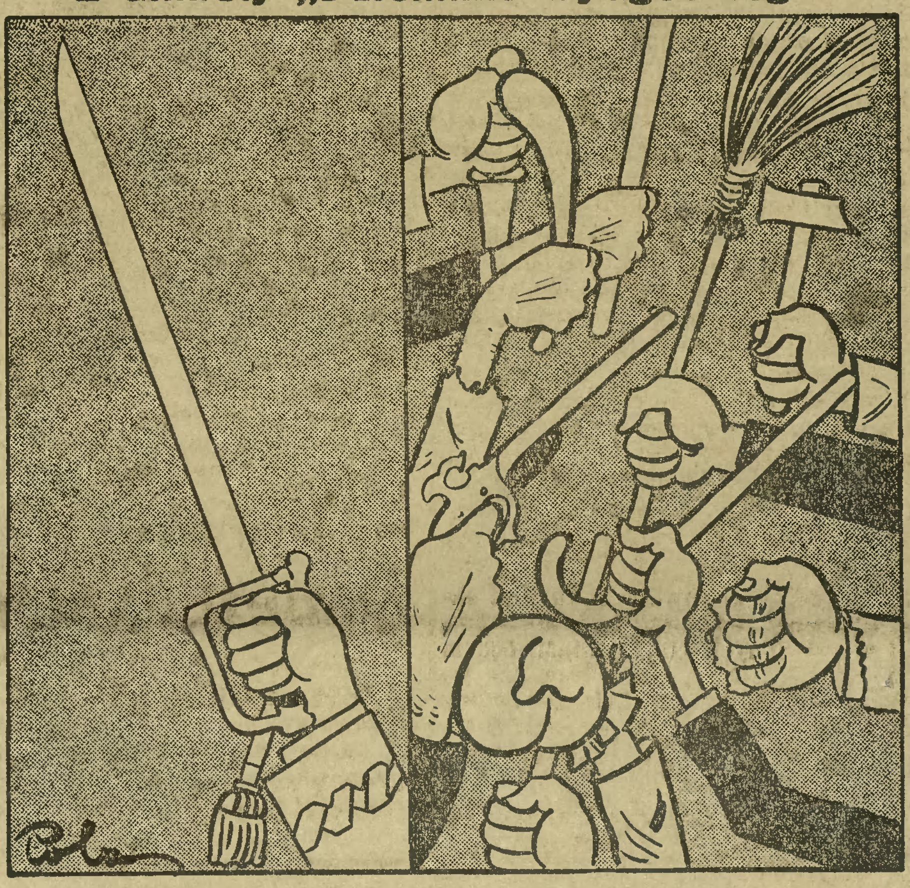
Sądzę, że ze względu na nieustanne uroszczenia bezczelne Prusaków, należy przywrócić **kartotekę ministra Składkowskiego**, gdyż ona ułatwi naukowym badaczom studja nad kuźnicami idei polskiej wśród rodzin robotniczych, chłopskich, mieszczańskich i wzwyż.

Wyniku tych opracowań nie dowiemy się prędko. A tu ludzie są zaciekawieni. Sposobności takiej sumienie dziennikarskie nie pozwoli przepuścić. Warunki życiowe tak się ułożyły, że miałem dobry punkt, z którego zaglądać mogłem do psychiki poznańskiego ludu. Ojciec mój, kupiec kolonjalny przed 40 laty wybudował w miasteczku powiatowem dom 2-piętrowy, gdzie mieściła się restauracja hotelowa wraz z pokojami gościnnemi, osobno wyszynk dla gości głośniejszych i zajazd. — Wedle statystyki fabrykanta koniaków i likierów p. B. Kasprowicza z Gniezna, przed 50 laty w całem Poznańskiem podobnych przedsiębiorstw polskich było 18. W 10 lat później nie mogło ich wiele przybyć. Wówczas ludność wiejska musiała przybywać do miasteczka po zakupy, gdyż gościńce i tak zwane „kramy“ wiejskie były nieliczne i licho w towar zaopatrzone. Dziś na wsi kupić wszystko można, gdyż hurtownicy towar samochodem odwożą nieraz wprost do domu, omijając wiejskie składy i karczmy.

Dziedzice, dzierżawcy, proboszczowie, gospodarze, mieszczanie z Żerkowa, Jaraczewa, N. Miasta, robotnicy z folwarków, żołnierze na urlopie, powrotni emigranci z Ameryki, Westfalji, pielgrzymi z Częstochowy, obieżysasi z Galicji i Królestwa — a z drugiej strony Niemcy, nauczyciele, sekretarze sądowi, kolejowi, pocztowi, co kilka lat kwaterunki oficerów pruskich w czasie manewrów — to wszystko przewijało się przed oczyma dziecka, mówiąc co ślina do ust przyniesie, bo gdzie tam kto krępował się przechodzącem dzieckiem. Chłopi i robotnicy przy kieliszku nieinaczej wyliczali swe koligacje, boje ojców i praojców niż szlachta z opisu Mickiewicza w Panu Tadeuszu. Najgłośniejsi byli szewcy, którzy dziś każą się zwać obuwnikami. Pułkownik Kiliński, szewc **z Trzemeszna** rodem dawał im tytuł do czupurnej postawy i uzasadniał pretensje do stanowisk pierwszych na zabawach, stypach, oraz w towarzystwach polskich. A czy sądzicie, że **Dr. Karol Marcinkowski,** choć umarł bezżennie, przez siostry i dalszych krewnych nie podtrzymywał tradycji polskiej państwowej w mieszczaństwie; a Libelt, Szuman, Kantak, Staszic, Śniadeccy ze Żnina rodem. Pani Leitgeberowa była siostrą p. Kilińskiej. Nie dziw, że praprawnuczka Leitgebra była żoną prezesa Sądu Najwyższego Dr. Władysława Seydy. Starosta pow. obornickiego p. Roman Witkowski ma w żyłach krew Marcinkowskich. Setki rodzin mieszczańskich w Poznańskiem poczuwają się do krewieństwa z Kościuszką, względnie Kozłowskim ze względu na jakiś spadek amerykański.

W rodzinie naszej żadnych Kilińskich, ani podobnie mniej lub więcej głośnych przodków nie było. Podobno byli to ongiś mieszczanie pyzdrscy, żyjący z dochodu młyna, browaru itp. Pierwszy, którego pamięć przechowała się w rodzinie był prapradziad Franciszek. Zginął jako żołnierz pod Pułtuskiem (1807 r.) Jego syn Andrzej chodził do szkół klasztornych, znał nieco łaciny i francuskiego, walczył w powstaniu 1831 r., handlował drzewem, które przerabiał na smołę i potaż; umarł około 1885 r. Syn Andrzeja, a mój dziadek Antoni był w szwadronie konnym pod Miłosławiem 1848r. — pozatem 50 razy w życiu odbył pielgrzymkę do Częstochowy. Umarł 1911 r. Wreszcie ojciec mój, wyszedłszy z 5 klasy gimnazjum w Trzemesznie poszedł do kupiectwa, jako pomocnik pracował w Kaliszu, w Warszawie u Stępnia...

Z ankiety „Dziennika Bydgoskiego“



Dyktatura czy **Sejmowładztwo.**
Niech Czytelnicy wybierają!

Sintair i Steeman. 21

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Nic nie powiedziałem, ale nie jestem pewny, czy nie wie.

— Zaręczam panu, że nie wie.

Miette ukrył znów uśmiech, a Sosthene nie mógł się powstrzymać.

— Nie przeszkadzam panom się śmiać — oświadczył Crochet — ale nie pozwolę kpić ze siebie. Nie dlatego, że pochodzę z Chatelineau...

— O, już się pan gniewa! Kto panu powiedział, że kpimy sobie z pana? Rozumiemy doskonale, że będąc kuzynem pani Meriadec, znając ją od dziecka i straciwszy później z oczu, widywał ją pan rzadko, więc nie mógł pan myśleć o różnych sprawach, które otworzyłyby panu oczy na wiele innych.

— Jaki pan tajemniczy! — zawołał Crochet.

— Wcaleby pan tak nie mówił, gdyby pan wiedział jak bardzo pani Meriadec kochała Landry'ego.

— Wiem.

— Więc jak się to dzieje, że nie pomyślał pan choćby przez jedną chwilę...

— O czem? — przerwał sucho Crochet.

— ...że pani Meriadec mogła być jeśli nie podżegaczem, to przynajmnjei powodem dramatu tej nocy.

— Co pan mówi? Jak pan śmie! — wołał Crochet. — Cofnie pan te słowa w tej chwili!

— Nie cofnę! — oświadczył Miette.

— Nie?

Crochet zbliżył się ze zaciśniętemi pięściami do detektywa.

Sosthene stanął między nimi.

— Panowie, błagam was... nie chcę powiedzieć, panie Miette, że był pan za ostry... Nie trzeba było tego mówić kuzynowi pani Meriadec... Panie Crochet, zapewniam pana. Nie chcę powiedzieć, że mój zwierzchnik się myli... ale uniósł się... Trzeba mu wybaczyć.

Dwaj przeciwnicy spoglądali na siebie wrogo. Crochet uspokoił się pierwszy. Wyciągnął rękę do detektywa i z drżeniem w głosie.

— Przepraszam pana — rzekł. — Biedaczka! Znałem ją taką młodą, wesołą, beztroską! Teraz jest taka nieszczęśliwa!

— Cóż robić — odparł detektyw. — Nasz zawód jest bardzo niewdzięczny. Mogę się mylić, ale muszę brać pod uwagę różne hipotezy.

— Niestety! — jęknął Eugenjusz.

— Musi się pan przyznać, że ta historja nie jest logiczna.

— Tak jest, na nieszczęście — przyznał, wzdychając, kuzyn Eugenjusz.

— Niech pan zapomni — mówił detektyw. — Czekajmy dalszego ciągu. Może wnioski moje zostaną obalone, ale nie przypuszczam.

Renard przysłuchiwał się tej rozmowie z największą uwagą. Pies podziwiał swego pana. Podziwiał komedję, którą grał jego pan i miał niepohamowaną chęć szczekać i skakać. Aby dodać sobie animuszu, schwytał muchę i połknął ją

— Byliśmy dziś po południu u Landry'ego — rzekł Miette.

— Czy wrócił? — spytał kuzyn Eugenjusz.

— Nie. — odparł detektyw — wzruszając ramionami. — I nie znaleźliśmy tam nic ciekawego.

Zapadał mrok. Detektywi wyszli a Crochet wrócił do pani Meriadec.

XII.

Północ jak wczoraj...

Po kolacji „kuzynka Elza“ stanęła przed zamkniętą już trumną Przez chwilę połączyła się w modlitwie z zakonnicą, pochyloną na klęczniku. Potem powoli weszła schodkami na galeryjkę. Zatrzymawszy się w miejscu, gdzie stała wczoraj, rzuciła spojrzenie na hall.

Drzwi z gabinetu były uchylone. Kuzyn Eugenjusz zamyślony przechadzał się po pokoju.

Elza weszła do buduaru, gdzie Julja już czekała na nią.

— Czy jestem pani potrzebna?

— Nie.

Pokojówka zatrzymłaa się na progu.

— Proszę pani...

— Coś chciała, Juljo?

Elza usiadła w fotelu.

— Czy przebaczy mi pani?

— Co?

— Że wyznałam sędziemu śledczemu, iż pan Meriadec odebrał mi list dla pana Landry.

— Zrobiłaś bardzo dobrze, Juljo — rzekła pani Meriadec łagodnie. — Trzeba zawsze mówić prawdę, całą prawdę.

— A jednak mam wrażenie, że...

— Ależ nie, Juljo. Bardzo dobrze zrobiłaś Zresztą twoje zeznania były mi bardzo na rękę.

— Tak, możliwe... ale czy i panu Landry...

— Nie rób sobie wyrzutów. Jeśli pan Landry jest niewinny, potrafi się obronić. Jeśli jest winien, wykreślam go z mego życia.

Elza cicho załkała.

— Pani płacze?

— Och, Juljo, jestem bardzo nieszczęśliwa.

Są chwile w życiu, kiedy różnice społeczne przestają istnieć. W buduarze były tylko dwie kobiety. Jedna z sercem rozszarpanem rozpaczliwym bólem, drugą pełna litości, dałaby krew swoją aby pocieszyć swą panią. Julja rzuciła się do nóg Elzy, głaskała jej twarz, ocierała łzy.

— Niech pani nie płacze... Trzeba być odważną... To bardzo ciężko, ja wiem... Niech pani nie płacze. Bardzo panią kocham, kocham całem sercem... Niech pani już nie płacze...

— Dziękuję ci, Juljo, dziękuję, jesteś bardzo dobra. Nie zapomnę nigdy, żeś była przy mnie...

Obie zamilkły, płacząc cicho. Twarz Elzy zalana była łzami. Po chwili zamknęła oczy. Oddychała równo. Wreszcie zasnęła mocno wyczerpana przeżyciami ostatniej doby.

Julja wstała bez szelestu. Ostrożnie poprawiła poduszki pod głową pani i wyszła na palcach.

Noc była cicha. Około godziny jedenastej zakrakała gdzieś blisko wrona. Elza poruszyła się, wargi jej zadrżały, potem zapadła znów w sen.

Trzy kwadranse później poruszyła się, jęknęła cicho. Powoli odzyskiwała przytomność z dziwnem uczuciem, że jest ktoś w pokoju blisko niej.

Nagle otworzyła oczy. Zakryła sobie usta rękami, aby nie krzyknąć z przerażenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowskiego. Był to handel delikatesów i winiarnia, gdzie schodzili się artyści i literaci. Przy stolikach roztrząsano zagadnienia niebylejakie. Nam dzieciom ojciec opowiadał o Modrzejewskiej, Mierzwińskim, Sienkiewiczu, nim z książek zdołaliśmy się dowiedzieć. Matka, córka nauczyciela z Jarocina i wnuczka nauczyciela legjonisty z Grabowa abonowała „Bluszcz“ i „Wędrowca“. Akompanjując sobie na fortepjanie, śpiewała nam często:

„Nad moją kołyską, matka się schylała
I pacierz **po polsku** mówić nauczała,
I Zdrowaś Maryja i Skład Apostolski
Nauczała kochać **cały nasz kraj polski.**
A to wszystko razem od matki słyszałem,
Nigdy nie zapomnę, jak nie zapomniałem“.

Rodzice nasi nie byli na powstaniach, ale przeszli **„Kulturkampf“**, który miał takie znaczenie dla odrodzenia ducha narodowego jak **prześladowanie unitów na Podlasiu.** O unitach pisali Reymont i Tetmajer. „Kulturkampf“ do literatury polskiej nie wszedł, dlatego o skutkach jego w innych dzielnicach Polski nie wiadomo.

Ja i rodzeństwo, zrodzeni jeszcze w niewoli, pamiętaliśmy Wrześnię, wywłaszczenie, strajk szkolny, Drzymałę, za naszej pamięci wyrzucono ostatecznie język polski.

Na przykładzie mojej rodziny dowiodłem, że od rozbiorów, aż do wznowienia niepodległości w mieszczaństwie Poznańskiem nie było przerwy w tradycji polskiej. Wychowywano nas dla przyszłego państwa polskiego. W tym samym duchu wychowywało się wielu naszych kolegów z rodzin tak chłopskich jak mieszczańskich. Gdyby było inaczej, nie prowadzilibyśmy rozmów o przepowiedni cyganki, która Wilhelmowi I. wróżyła upadek Niemiec w 1913 r. — nie bylibyśmy zbierali się potajemnie na lekcje kultury polskiej i nie urządzali wspólnych wycieczek do Krakowa. To jeszcze raz na usprawiedliwienie, dlaczego wspomniałem o stosunkach rodzinnych.

Sądzę, że wspomnienia te ułatwią niejednemu wniknięcie w psychikę ludności poznańskiej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Apolonjusz Basiński.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Samobójstwo żony dyplomaty. W mieszkaniu własnem przy ul. Służewskiej popełniła samobójstwo żona pierwszego zastępcy doradcy rządu polskiego p. Deweya pani Allen. Wypadek ten wywołał w miejscowych sferach dyplomatycznych przygnębiające wrażenie.

WARSZAWA. Wychowawcy młodzieży uchwalili doniosłą rezolucję. Na III. dorocznym zjeździe Związku zawodowego wychowawców polskich zakładów wychowawczych, który odbył się w Warszawie uchwalono m. in. następującą doniosłą rezolucję:

„III zjazd ogólny Związku zawodowego wychowawców polskich zakładów wychowawczych, wobec pojawiających się wypadków usuwania dzieci i młodzieży z zakładów wychowawczych, ze względu na trudności finansowe lub formalno-prawne, bez uwzględnienia warunków, w jakich się znajdą po usunięciu, wyraża gorący protest przeciw takiemu załatwianiu sprawy, żywiąc pewność, że czynniki miarodajne wydadzą w tej mierze dla kierujących zakładami zarządzenia obowiązujące, w których interesy dalszej egzystencji młodzieży będą należycie zabezpieczone“.

BRZEŚĆ n/B. Defraudacja w magistracie. W magistracie miasta Brześcia nad Bugiem kasjer magistratu Jan Sitkowicz sprzeniewierzył około 2.000 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenie wszczęte.

LWÓW. Kara śmierci przez powieszenie. Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął niejaki Michał Hawrylak, który w sierpniu rb. zamordował córkę swojej kochanki. Przysięgli potwierdzili 11-tu głosami winę oskarżonego, wobec czego późnym wieczorem trybunał wydał wyrok, zasądzający Hawrylaka na karę śmierci przez powieszenie.

Walka z komunizmem na Wołyniu

Szereg wywrotowców za kratami. — Organizacja i podkomitety wykryte.

Władze bezpieczeństwa województwa wołyńskiego po dłuższej obserwacji przeprowadziły likwidację organizacji komunistycznej powiatu kowelskiego i lubomelskiego Dzięki energji władz udało się wykryć komitet partji komunistycznej powiatu kowelskiego oraz 6 podkomitetów rejonowych. Wśród aresztowanych znajdują się wybitne jednostki, działające na terenie Wołynia z ramienia partji komunistycznej. Po przeprowadzeniu szeregu rewizji znaleziono u aresztowanych materjał dowodowy w postaci literatury komunistycznej. Prócz tego działacze komunistyczni prowadzili akcję na rzecz Mopru. Wśród aresztowanych znajdują się m. in. Chajdel Gellet, wybitny działacz komunistyczny na terenie Kowla, Kopajczuk Filip, karany już przed tem za działalność komunistyczną, Schepman Boruch, członek powiatowego komitetu, Semen Makarczyk oraz Kupferstein. Podczas rewizji niektórzy z aresztowanych starali się zniszczyć dowody rzeczowe, paląc je, jednakże wywiadowcy przeszkodzili temu. Aresztowano również członków rejonowych komitetu w Kołobachu, Poworsku, Rachnie, Maciejowie Aresztowanych komunistów oddano do dyspozycji prokuratora przy sądzie akręgowym w Łucku.

Skazanie redaktora odpowiedzialnego

„Kurjera Poznańskiego“ za oszczerstwo.

Przed wydziałem karnym Sądu Apelacyjnego odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Kurjera Poznańskiego“ p. Rakowskiemu, oskarżonemu o obrazę drukiem profesora dr. Jakubskiego, dziekana wydziału matematyczno-przyrodniczego. Tłem sprawy były głośne swego czasu zajścia i awantury studenckie na odczycie prezesa BB płk. Sławka. Na drugi dzień po zajściach w „Kurjerze Poznańskim“ ukazał się artykuł, w którym dwaj studenci Fikus i Jabłoński zarzucali prof. Jakubskiemu, iż ten po zajściu miał rzekomo kopać aresztowanych studentów. Wszyscy świadkowie zeznali, że prof. Jakubski był na sali, zachowywał się spokojnie i wyszedł wtedy, gdy zajście zostało zlikwidowane.

Oskarżonego Rakowskiego sąd uznał winnym obrazy prof. Jakubskiego drukiem i skazał go na 200 zł. grzywny oraz ogłoszenie wyroku w „Kurjerze Poznańskim“ i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“.

Akcja budowlana na G. Śląsku.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, w grudniu.

Zaniedbana podczas wojny i po wojnie akcja budowlana na G. Śląsku i ogromny w ostatnich latach przyrost ludności spowodowały na Śląsku niebywałą nędzę mieszkaniową. Połowicznemi środkami nie można jej zaradzić, bo jakkolwiek się i buduje coś-niecoś od lat kilku i naprzykład w Katowicach powstała cała nowa dzielnica a setki domów w centrum miasta podwyższono o jeden lub dwa a nawet o trzy piętra, to jednak liczba obywateli, poszukujących mieszkania, rośnie w zastraszający sposób. W Katowicach około 4000 osób, przeważnie posiadających rodziny, czeka na przydział mieszkania.

W tych warunkach głosy, od lat wołające o wzmożenie akcji budowlanej, stają się zrozumiałe. Dotąd z powodu braku tanich kredytów i wysokich cen materjałów budowlanych mogły sobie na nowe budowle pozwolić jedynie instytucje państwowe i zasobne zakłady przemysłowe, mniej już komuny, lecz w prawie wszystkich wypadkach chodziło o budowę gmachów, że się tak wyrażę, inwestycyjnych, obliczonych na zysk, a nie o mieszkania, które tych zysków nie dają. Budowano więc koleje, mosty, szosy, powiększano fabryki lub zakładano nowe, budowano gmachy stacyj kolejowych, szkoły, gmachy magistratów, w Katowicach kosztem blisko 15 miljonów zł zbudowano wspaniały gmach Sejmu i Urzędu Wojewódzkiego i powstał tu szereg okazałych gmachów zarządów różnych Towarzystw Akcyjnych — domy mieszkalne jednak budowano bardzo z rzadka i jakby z niechęcią.

Dopiero w ub. roku z inicjatywy Sejmu Śląskiego przy pomocy kredytów wojewódzkich i komunalnych przystąpiono do budowy na szerszą skalę domów mieszkalnych, przedewszystkiem domków robotniczych, których w różnych okolicach Województwa, głównie jednak w obwodzie przemysłowym w okolicy Katowic powstało kilkaset. Liczne gminy ze swej strony zbudowały wiele domów dla urzędników i robotników.

I mimo wszystko ciasnota mieszkaniowa nie ustaje! Jest jednak nadzieja, że już może w przyszłym roku wiele zmieni się pod tym względem na lepsze wobec ujawnienia się w wszystkich zainteresowanych kołach zdecydowanej woli rozpoczęcia budowy mieszkań na wielką skalę.

Uchwalona na cele budowlane suma ma znacznie przekroczyć sumy, wydane na akcję budowlaną w ubiegłym roku.

Ze świata.

Bezrobotni pracownicy umysłowi.

Z danych, dostarczonych przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie dla komisji pracowników umysłowych wynika, że największe bezrobocie istnieje wśród muzyków, następnie aktorów, wreszcie nauczycieli.

Katastrofalny pożar w Reims.

W Reims (Francja) wybuchł pożar, który zniszczył położone w pobliżu miasta wielkie owczarnie i śpichrze, w których znajdowały się tegoroczne zbiory i maszyny rolnicze. Przy pożarze owczarni zginęło wiele bydła.

Pół miljarda dolarów szkody wyrządzają rocznie zbrodniarze w Ameryce.

Zbrodniczość kosztuje Stany Zjednoczone pół miljarda dolarów rocznie, a mianowicie 250 milj. dol. jako wartość rzeczy ukradzionych lub zrabowanych, fałszerstwa 25 milj. dol., oszustwa 125 milj. dolarów, inne zbrodnie 100 milj. dolarów. Stany Zjednoczone, zarówno jednostki jak i organizacje, płacą rocznie premji 85 milj. dol. za ubezpieczenie majątku ocenionego na 15 miljardów dolarów.

Opłakane stosunki mieszkaniowe w Marsylji.

Z powodu częstych katastrof budowlanych opróżniono w Marsylji 5 budynków, którym groziło zawalenie. Władze miejskie zajęły się przygotowaniem pomieszczenia dla ewakuowanych.

Prześladował ją swą miłością a gdy go odtrąciła — zabił.

Do Lubawy donoszą: Niej. 22-letni Jan Marchlewski prześladował już od roku swą miłością ekspedjentkę sklepową Janinę Fafińską, która nie tylko że nie kochała go, ale wprost bała się brutalnego i dzikiego Marchlewskiego. Dowiedziawszy się jeszcze, iż M. był kilkakrotnie karany za kradzież zabroniła mu podchodzić do siebie i odprowadzać do domu, wobec tego M. poprzysiągł jej zemstę.

Wracając z zajęcia w towarzystwie swej przyjaciółki p. Groszkowskiej spotkała niespodziewanie Marchlewskiego, który z rozwichrzonym włosem i dzikim wyrazem w oczach wyrzekł te słowa: „Janka, chcę z tobą pomówić“. Fafińska nie wyrzekłszy ani słowa jednym susem znalazła się w bramie. Za nią usiłował podążyć Marchlewski, któremu stanęła na drodze Groszkowska, wzbraniając wstępu. Marchlewski silnym uderzeniem dłoni powalił Groszkowską na ziemię, poczem wpadłszy do bramy, wyciągnął za włosy Fafińską na ulicę i począł niemiłosiernie tratować ją nogami. W pewnej chwili Marchlewski dobywszy rewolweru przyłożył go do skroni omdlałej dziewczyny i celnym strzałem pozbawił ją życia.

Zawiadomiona o wypadku policja aresztowała go w domu w chwili, gdy z zupełnym spokojem leżał na łóżku i ćmił papierosa. Marchlewski z całym cynizmem przyznał się do zbrodni, oświadczając, że niema nieszczęścia, gdy jednej kobiety będzie mniej na świecie.

KRAKÓW. Otwarcie budynku Funduszu Bezrobocia. W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie i otwarcie budynku Funduszu Bezrobocia. Na uroczystość przybył wice-prezydent miasta Warszawy Zawadzki, z ramienia zarządu głównego Fundusza Bezrobocia Pozatem przybył inż. Rawa-Grabowiecki. Z miejscowych przybyli: sen. Rolle, prezydent miasta Krakowa, wiceprezydent Ostrowski, dr. Macko z ramienia woj. krakowskiego i przedstawiciel sądownictwa.

Uroczystość poświęcenia rozpoczął przemówieniem ks. prob. dr. Moliński.

W całej Europie szalały burze.

Miljonowe szkody.

Londyn, 10. 12. (tel. wł.) Wskutek szalonej burzy na wybrzeżach Anglji angielski kontrtorpedowiec „Walpole“ stracił dwóch marynarzy, których fala zrzuciła z pokładu, raniąc przytem ciężko jednego z oficerów. Huragan przypędził dużą ilość wielorybów, które pojawiły się w zatoce Walijskiej.

Z Danji, wybrzeży Francji i Holandji donoszą w dalszym ciągu o wielkich stratów, spowodowanych przez burzę i wylewy morskie.

W związku z nadmiernie długim okresem deszczowym w dolnej Tamizie nastąpiła powódź, która przybiera groźne rozmiary. Setki linij telegraficznych i telefonicznych uległy zniszczeniu. Linja lotnicza Imperial wstrzymała odlot aparatów, udających się zagranicę.

Berlin, 10. 12. (PAT) W Niemczech północnych szalała gwałtowna burza, która poczyniła znaczne szkody. M. in. w miejscowości Westerwald na wyspie Sylt woda zalała plaże i pola uprawne.

Amsterdam, 10. 12. Burza, panująca od kilku dni na morzu północnem i dzisiaj nie ustała. Port amsterdamski Ymuiden, który wczoraj był zupełnie zamknięty, także dzisiaj się nie ożywił. Większe okręty do portu nie wpływały, zarzucając kotwice w kanale pomiędzy Amsterdamem a Ymuiden. Stacje radjotelegraficzne od kilku dalszych okrętów odebrały znaki o pomoc.

Rzeki portugalskie wystąpiły z brzegów.

W Portugalji huragan czyni dalsze spustoszenia, szczególnie w północnej części kraju. Rzeki wystąpiły z brzegów, wyrządzając olbrzymie szkody.

Śmierć pod walącym się murem.

W Lille gwałtowny wicher zwalił mur, otaczający jeden z domów, przyczem dwie dziewczynki zostały zabite, a trzecia jest ciężko poraniona.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Zmiany w sądownictwie.

Mianowani zostali: Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Juljan Bassak wiceprezesem tegoż sądu. Naczelnik sądu grodzkiego w Toruniu p. Alojzy Herman — prokuratorem sądu okręgowego w Grudziądzu, naczelnik sądu grodzkiego w Brodnicy p. Jan Marczak — prokuratorem sądu okręgowego w Starogardzie, sędzia sądu grodzkiego w Toruniu p. Jan Kulerski i sędzia sądu grodzkiego w Poznaniu p. Bohdan Stasiński — sędziami sądu okręgowego w Grudziądzuł Wiceprezes sądu okręgowego w Starogardzie p. Jan Groch i sędzia sądu okręgowego w Toruniu p. Alfred Sosiński — sędziami sądu apelacyjnego w Toruniu.

Krwawy epilog kłótni małżeńskiej.

Z Gniezna donoszą: W ciągłej niezgodzie i w bezustannej niemal kłótni żyli ze sobą małżonkowie Rosikowiczowie, zamieszkali przy ulicy Grzybowo 3. W ub. sobotę 62-letni Rosikiewicz wrócił jak zwykle zresztą, pijany do domu. Między małżonkami wybuchła kłótnia, która niebawem przeistoczyła się w krwawą bójkę, w czasie której Rosikowski otrzymał nożem szewskim kilka ran na dłoni prawej oraz ranę powyżej lewego łokcia, która stała się przyczyną jego śmierci, bowiem wskutek przecięcia tętni nastąpił nadmierny upływ krwi. Rosikiewiczową oddano w ręce władz sądowych.

Koronowo.

Wójt obwodu Koronowo p. Urbaniak w sprawie nadużyć Tymy, byłego egzekutora przy wójtostwie donosi, że w urzędowaniu egzekutora, spełniającego swe obowiązki sumiennie i pilnie, nie mogą zachodzić jakiekolwiek niedomagania, a zwłaszcza braki gotówkowe w kasie, bez względu na ilość spraw, jaką ma do załatwienia. Każdą ściągniętą bowiem kwotę, należy wysłać do odnośnych kas w dniu ściągnięcia, sporządzając zarazem z czynności tej, odpowiednie adnotacje w prowadzonych kontrolach. Tyma, nie zawsze jednak do powyższego się stosował, lecz przeciwnie zaniedbywał się w spełnianiu swych czynności do tego stopnia, że wspomniane przez niego braki w kasie, stanowią dzisiaj dość poważne sumy. Dalsze wywody p. Tymy w jego sprostowaniu, są zwykłym krętem.

WYRZYSK. Apel. Zw. Inwalidów Woj. uprasza o jak najliczniejsze datki na gwiazdkę dla wdów i sierot po inwalidach. Datki przyjmują: Józef Romiński Wyrzysk Rynek 16, Antoni Naskręt stolarz w Wyrzysku ul. Bydgoska 129, Jan Rhode Wyrzysk Rynek 4 (wadn. Haase), do niedzieli dnia 22 grudnia br.

KOWALEWO. Miesięczne **zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych** w Kowalewie odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Ziehlke. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.

Barcin.

Wybory do Rady kościelnej. W czwartek dnia 12. bm. o godz. 1 po poł. w salce parafjalnej odbędzie się zebranie informacyjne, dot. wyborów do Rady kościelnej. Wybory odbędą się w niedzielę, dnia 15. bm. po nabożeństwie o godz. 1.

Wypadek przy pracy. W fabryce wapna w Wapiennie pod Barcinem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto murarz Jan Reinke podczas pracy został poparzony dotkliwie gorącym gruzem i cegłą z powodu obsunięcia się sklepienia. Dzięki doraźnej pomocy wyratowano nieszczęśliwego.

Wzrost bezrobocia. Zarejestrowano dotychczas 49 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych z dniem każdym wzrasta z powodu dalszej redukcji w okolicznych fabrykach wapna.

Gwiazdka dla biednych dzieci. Dorocznym zwyczajem odbędzie się gwiazdka dla biednych dzieci. Zbieraniem ofiar zajęły się panie z Towarzystwa Samopomocy Żeńskiej. Dalsze ofiary na ten cel należy składać w zarządzie wymienionego towarzystwa.

Nakło.

Uczciwy złodziej. Przed trzema laty skradziono gospodarzowi Samerdakowi, zamieszkałemu w Wyrzy koło Witosławia 12 tuczonych gęsi. W tych dniach otrzymał p. S. przekazem pocztowym 120 zł nadanym w Solcu Kujawskim z dopiskiem, że kwotę wymienioną przesyła się jako odszkodowanie za skradzione przed 3 laty gęsi.

Polski Czerwony Krzyż oddział Nakło urządzi w najbliższym czasie bezpłatny kurs przeciwgazowy. Zgłoszenia przyjmuje adw. Tuchołczyna.

Pomocnicza Kasa Skarbowa. Celem udogodnienia płatnikom nabywania świadectw przemysłowych na rok 1930 zezwoliła Wielkopolska Izba Skarbowa na utworzenie w Nakle pomocniczej Kasy Skarbowej, która będzie czynną przy Magistracie w Nakle w dniach 27, 28, 30 i 31 grudnia br. i będzie wydawała świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Zacięty wędkarz. Pana Brz. spotkała niemiła przygoda, mianowicie, podczas wędkowania wpadł do Noteci i tylko dzięki pomocy natychmiastowej zdołano go uratować.

Osiek.

Defraudacja. Były naczelnik stacji p. Przybyła opuszczając swoje stanowisko służbowe, rozliczył się z władzą tak, że przywłaszczył sobie 3.500 zł. Uczynił to w ten sposób, iż wpisał powyższą sumę do księgi rozchodowej, nie mając kwitu pocztowego. Nie dojechał nawet do nowego miejsca służbowego, bo już w Krakowie „sumienie go gryzło“ i zgłosił się sam do Policji Państwowej, która defraudanta odstawiła do dyspozycji dyrekcji K. P. w Gdańsku. Może ścisła rewizja dawniejszych ksiąg wykaże więcej sprzeniewierzeń, gdyż kto go znał, ten wie, iż żył ponad stan.

Po wyborach do sejmiku. W niedzielnych wyborach na 1222 uprawnionych głosowało tylko 944 osób. Lista robotnicza nr. 1 otrzymała 88 głosów. Lista nr. 2 (rolnicza) 264 i nr. 3 (niemiecka) 569 głosów; 23 głosy były nieważne. Brak organizacji i zainteresowania z naszej strony przyczynił się do zwycięstwa Niemców.

Pomigrodz.

Wybory do sejmiku. W ub. niedzielę głosowało 802 wyborców. Poszczególne listy otrzymały nast. ilość głosów: lista 1 (NPR.) 119, lista 2 (wójt Czajkowski) 38, lista 3 (Hutten-Czapski) 137.

Wybory Rady parafjalnej odbędą się w sali Domu Katolickiego dnia 18. bm. o godzinie 16.

Zebranie S. M. P. „Jutrzenka“ zwołano na niedzielę, dnia 15. bm. w Domu Kat.

Gniezno.

Zaszczytne odznaczenie. Wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, radny miasta Gniezna p. Józef Zakrzewski, odznaczony został złotym krzyżem zasługi za owocną pracę na polu organizacji stanu średniego oraz niestrudzoną pracę społeczną.

Ukradły płaszcze z korytarza szkoły. I. W. oraz B. J. skradły z korytarza szkoły handlowej dwa płaszcze damskie i jeden kapelusz.

Przytrzymanie oszusta. Marciniak Stanisław z Mogilna zbierał zamówienia na maszyny do szycia, pobierając od różnych naiwnych zaliczki w wysokości 50 zł, na które wystawiał fałszywe pokwitowania. Oszusta przytrzymała policja.

Herkules — Venus. Powyższe zawody towarzyskie zakończyły się wynikiem 3:3.

Repertuar kin. **„Apollo“:** „Nibelungi“. Początek seansów od godz. 17. **„Polonja“:** „Śmiertelna krzywda“. **„Luna“:** „Złote piekło“.

Niebywały wypadek lotniczy.

Z Poznania donoszą: Kapral-pilot Laskowski III pułku lotn. odbywał lot ćwiczebny, wznosząc się ponad 1000 metrów. Podczas wykonywania t. zw. „Immelmanna“, samolot na wysokości 500 metrów wpadł w korkociąg. Lotnik za wszelką cenę próbował wyprowadzić samolot ze zwitek, jednak stery wypowiedziały posłuszeństwo. Do 150 metrów ponawiał próby wydostania się z korkociągu, wreszcie w ostatniej chwili wyskoczył z samolotu z wysokości około kilkudziesięciu metrów. Nader szczęśliwym zbiegiem okoliczności spadochron rozwinął się w ostatniej chwili i lotnik ocalał. Samolot został zdruzgotany.

Fachowcy stwierdzają, że jest to rzadki wypadek rozwinięcia się spadochronu na tak niskiej wysokości.

Zjazd prezesów Zwiazku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 8. bm. odbył się w Poznaniu w sali p. Jarockiego, zjazd prezesów Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych.

Obrady zagaił prezes Związku p. Fr. Górczak. Stwierdzono obecność uczestników, reprezentujących 53 towarzystwa.

Sprawozdanie za okres od 1 lipca do 30 listopada br. przedstawił p. Tadeusz Piotrowski.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, podczas której przemawiali pp.: poseł Miklaszewski, Szpurek z Krobi, Kałek z Buku, Malecha z Ostrowa, Krzyżagórski z Poznania, Farculewski z Czempinia, Borucki z Margonina, Fiołka z Bydgoszczy, Zabłocki i Libera z Poznania, Trzybiński z Kościana, wicepr. Adam Piotrowski, Kośmicki z Rogoźna, Przybyszewski z Gniezna, Skibiński z Wolsztyna, Janowski z Nakła, Pachulski z Poznania i w odpowiedzi prelegent. Z dyskusji tej wyłoniły się trzy rezolucje:

1. Zjazd prezesów Związku Tow. Przemysłowców i Rzem. wzywa rząd do opublikowania projektu traktatu handlowego z Niemcami. W związku z mającym być zawartym trakt. handl. z Niemcami, poleca się wszystkim Towarzystwom Przemysłowym i Rzem. województwa poznańskiego urządzenie specjalnych kursów fachowo-dokształcających dla mistrzów.

3. Na wniosek p. Fiołki z Bydgoszczy: Zjazd prezesów Związku Tow. Przem. i Rzem. wzywa zarząd Związku do podjęcia na terenie Zachodniej Polski inicjatywy celem skonsolidowania organizacji przem.-rzem. na terenie zachodnich województw.

W 30-tą rocznicę Konferencji Haskiej.

III

Lepiej zato powiodło się trzeciej i najważniejszej komisji, radzącej nad 3-ma spo-sposobami ugodowego załatwiania międzynarodowych konfliktów, a więc przez 1) dobre usługi i pośrednictwo, 2) utworzenie komisyj rozpoznawczych, 3) międzynarodowe sądownictwo rozjemcze.

W odniesieniu do punktu 1-go postanowiono, że państwa reprezentowane na konferencji, w razie grożącego wojną zatargu — zanim chwycą za broń — użyją pośrednictwa innych mocarstw. Zobowiązanie to było coprawda natury jedynie moralnej a przytem zostawiono sobie furtkę w postaci następującej klauzuli: „o ile okoliczności na to pozwolą“.

Z drugiej zaś strony mocarstwa neutralne miały od tego czasu prawo **ofiarowania swego pośrednictwa państwom powaśnionym.** Wystąpienie z pośrednictwem nie mogło być uważane przez strony spór wiodące za „mało przyjazny objaw“. Pozatem państwa wybrane na pośredników zyskiwały tem samem prawo korzystania z każdej nadarzającej się sposobności, by nawet w czasie już toczącej się wojny zaproponować pokój.

Niestety jednak konferencja nie nałożyła stronom powaśnionym **obowiązku przyjęcia wyroku.** Opinja państw pośredniczących miała jedynie charakter doradczy.

Użycie pośrednictwa dla załatwienia sporów międzypaństwowych nie było zresztą wynalazkiem pierwszej konferencji haskiej Już i dawniej zdarzały się wypadki likwidowania w ten sposób międzynarodowych konfliktów. Obecnie przecież pośrednictwo zyskiwało podstawę prawną a przytem ułatwiono je i uruchomiono na przyszłość przed zarzutem „działań nieprzyjaznych“.

Drugim środkiem, służącym do ugodowego załatwienia międzynarodowych konfliktów miały być **komisje rozpoznawcze,** któreby rozpatrywały kwestje sporne w sprawach nie dotyczących jednakże — jak brzmiała uchwała — **„interesów żywotnych ani honoru państwa“.** Zadaniem tych komisyj miało być również tylko stwierdzenie faktycznego stanu przedmiotu sporu, bez prawa wydawania wyroku.

Najważniejszym przecież czynem trzeciej komisji a i całej konferencji było stworzenie t. zw. **stałego trybunału rozjemczego,** który miał rozstrzygać międzynarodowe spory natury prawnej.

Projekt trybunału rozjemczego, przedłożony konferencji, wywołał **protest ze strony Niemiec.** Przewodniczący delegatów niemieckich hr. Münster na podstawie instrukcyj, otrzymanych z Berlina, sprzeciwił się zasadzie stałego trybunału, a zwłaszcza wystąpił przeciwko jego częściowo obowiązującemu charakterowi. Projekt ten nakładał bowiem na państwa obowiązek oddawania pod rozstrzygnięcie trybunału rozjemczego pewnej kategorji spraw mniejszego znaczenia, które zresztą zazwyczaj nie powodowały wojen.

Wobec **oporu delegatów niemieckich** prace trzeciej komisji przerwano na 2 tygodnie, w czasie których przedstawiciele Niemiec, prof. Zorn i Stanów Zjednoczonych dr. Holls udali się do Berlina, by nakłonić rząd niemiecki do ustępstw. Ostatecznie Niemcy zgodziły się na utworzenie stałego trybunału rozjemczego. Zgodę ich jednak okupiono zniesieniem obowiązującego charakteru tego trybunału. Według zmienionego obecnie projektu oddawanie wszelkich sporów pod jego kompetencję zależało od **dobrej woli państw.**

Na siedzibę trybunału rozjemczego przeznaczono Hagę. Każde państwo wyznaczało na sędziów kilku swoich przedstawicieli. Z grona tych delegatów powaśnione państwa, zdecydowane oddać swój spór pod rozstrzygnięcie sądu haskiego, wybierały sobie trybunał rozjemczy.

Komisje, zajmujące się prawnem uregulowaniem i **shumanitaryzowaniem wojny,** uchwaliły szereg rzekomo doniosłych rezolucyj (rozszerzenie konwencji genewskiej na wojnę morską, zakaz używania pewnego rodzaju pocisków itp.), które jednak w praktyce okazały się bez wielkiego znaczenia.

Dnia 29 lipca odbyło się uroczyste zamknięcie pierwszej konferencji haskiej.

„Oby nasza konferencja była początkiem a nie końcem! Oby nasze kraje, organizując podobne zebrania, służyły dalej sprawie kultury i pokoju!“ — temi słowy zakończył ostatnie posiedzenie konferencji delegat francuski baron d'Estournelles de Constant.

Według świadectwa wielu uczestników konferencji, wszyscy jej członkowie z dużo większym optymizmem zamykali swe obrady — jakkolwiek nie osiągnięto zadowalniających wyników — aniżeli zasiadali do nich.

Oto co mówi w swych pamiętnikach delegat amerykański Andrew White: „Kiedy obecnie patrzę spokojnie na konferencję i jej wyniki, powiadam sobie, że zdziała ona jednakże wiele dla świata. Rozważywszy dobrze to już sam fakt zebrania się tylu wybitnych osobistości dla tak wzniosłego celu jest poważną zdobyczą. O wiele więcej jeszcze podziwu godny jest jednak rezultat tych wszystkich usiłowań.“

W rzeczywistości moralny sukces konferencji przewyższał jej wyniki realne. Okoliczność, że oficjalni przedstawiciele wszystkich państw kulturalnych obradowali 2 miesiące przeszło nad sposobem ugodowego załatwienia międzynarodowych konfliktów sprawił, że idea pacyfistyczna przestała być dla wielu utopją. — Wprawdzie w parę tygodni po zamknięciu konferencji wybuchła grożąca oddawna i prawie postanowiona jeszcze przed jej otwarciem wojna Anglji z Burami, a w parę lat potem, bo w r. 1904, wojna rosyjska-japońska i **jak na ironję ten sam władca, który dał impuls do zwołania konferencji, prawie pierwszy sprzeniewierzył się swojemu hasłu.**

Nie brakło przecież i objawów pocieszających, że dzieło konferencji haskiej nie poszło na marne.

W r. 1901 zostaje utworzony stały trybunał rozjemczy w Hadze i w rok później rozstrzyga pierwszą sprawę, którą był **spór między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem** o majątek kościelny. W ciągu kilku najbliższych lat sąd rozjemczy załatwia kilkakrotnie ugodowo międzynarodowe konflikty. Nie były to co prawda sprawy wielkiego znaczenia, wiemy jednak z historji, że częstokroć drobne zatargi stawały się powodem długoletnich wojen.

To też pacyfiści zdający sobie dokładnie sprawę, że nie można wojen usunąć za jednym zamachem nie tracili nadziei i spoglądali z otuchą ku drugiej konferencji pokojowej, która też odbyła się w Hadze w 1907 roku.

„Pierwsza konferencja haska — powiada Alfred Fried — nie usunęła wojny, ani nie zmniejszyła armij. Nie było to zresztą jej zadaniem, nie spodziewano się nawet tego. Wprowadziła ona jednak poczucie prawa w międzynarodowe stosunki i stworzyła nowe obowiązki, nowe możliwości uniknięcia wojen i pokojowego załatwienia międzynarodowych konfliktów. Ziarno zostało posiane, padło na urodzajną ziemię i gdy kiedyś wyrośnie na potężne, użyczające cienia drzewo wtedy to dopiero zrozumie się i odczuje trudności początku.“

J. Str.

Ogół maszynistów kolejowych Pomorza jest zdrowy i patrjotyczny

Ale po jakie licho organizacja ich przystąpiła do związków klasowych?

Niżej podpisani przedstawiciele kół **Związku Zawodowego Maszynistów całego okręgu gdańskiego** odpowiadają na zarzuty koła **Tczew**, co następuje:

Reklamuje się w gazetach niesłusznie, jakoby patrjotyzm utrzymał się tylko w Tczewie, a zanikł u wszystkich innych maszynistów kolejowych w naszym okręgu, począwszy od członków zarządu okręgowego a skończywszy na ostatnim członku, z wyjątkiem Tczewa, a w szczególności pp. Brzyckiego i Smulskiego.

Wymienieni rozgłaszają sprawy, których w naszym okręgu wogóle nie było i **nie istniały**, jak **nawoływanie do strajków** itp., a siebie uważają za czołowych patrjotów, broniących Ojczyzny przed wywrotowcami... Taki „patrjotyzm“ nie zaimponuje nam **Pomorzanom**, bo nam nie chodzi o **P. P. S.** ani **B. B. S.** Naszą myślą przewodnią było trzymać się zdala od wszelkich partyj, a że mocą uchwały ostatniego zjazdu wszechpolskiego w Poznaniu **Związek Zawodowy Maszynistów przyłączył się do związków klasowych**, to o tyle jesteśmy karnymi członkami organizacji, że nie przykładamy rąk do rozbicia Z. Z. M., mając tę pewność, że **duch ogółu maszynistów jest zdrowy** i że stać oni będą nadal na straży swych interesów ekonomicznych, **zdala od pracy wywrotowej!**

Głośnym patrjotom w Tczewie radzimy udać się w te strony, z których przybyli. Niech tam swych dawniejszych towarzyszy naprowadzą na drogę patrjotyzmu i bogobojności. Pomiędzy świadomymi Pomorzanami niema dla nich pola pracy, ponieważ **ogół maszynistów pomorskich był, jest i będzie patrjotyczny.**

Przedstawicielom okręgu naszego, w szczególności **kol. Hernetowi i Kuflowi**, zasłużonym w pracy społecznej i organizacyjnej, wyrażamy **cześć i uznanie** za wytrwałą dotychczasową pracę. Wywrotowcom zaś nigdy posłuchu nie damy! Pracę organizacyjną opieramy na uczciwości i praworządności, a idee znane maszynistom pomorskim, pielęgnowane będą nadal dla dobra ogółu.

Jan Kwiatkowski — Koło **Bydgoszcz.**
Józef Winnicki — Koło **Toruń.**
Jakubowski — Koło **Tczew.**
Jan Pawelczyk — Koło **Chojnice.**
Bronisław Ćwikliński — Koło **Iłowo.**
Józef Chudy — Koło **Nakło.**
Wład. Wierzbicki — Koło **Kościerzyna.**
Bolesław Reich — Koło **Grudziądz.**
Jan Minikowski — Koło **Wejherowo-Puck.**

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W środę poraz ostatni w sezonie, tragedja w 5 aktach, dziesięciu obrazach Juljusza Słowackiego „Balladyna“, z p. Wandą Zbierzchowską w roli tytułowej. Podniosłe to widowisko, pełne najczystszej poezji, wystawił teatr nasz z ogromnym pietyzmem, godnym wielkiego dzieła naszej literatury dramatycznej. W celu udostępnienia wszystkim ujrzenia tragedji, dyrekcja teatru obniżyła ceny miejsc (od 50 gr do 2 zł).

Czwartek: **„Noc miłości“.**
Piątek: **„Faun“.**
Sobota: **„Ptasznik z Tyrolu“**, ceny popul.

Wzniosły obchód. Tow. gim. „Sokół“ I. w Grudziądzu urządziło tradycyjnym zwyczajem obchód ku czci powstania listopadowego, który odbył się w ub. niedzielę, dn. 8 bm. w „Tivoli“. Zarząd gniazda nie szczędził ani trudu ani kosztów, aby uroczystość ta wypadła jak najokazalej. Słowo wstępne wygłosił prezes p. Banaszak, witając serdecznie władze sokole, gości i drużynę sokolą. Przez powstanie z miejsc uczczono nast. pamięć poległych za wolność bohaterów. Piękny wykład wygłosił prof. Bałuchowski, który w pięknych słowach przedstawił zebranym zmaganie się narodu polskiego z jego wrogami. — W części koncertowej sekcja mandolinistów, pod batutą dyrygenta p. Zielińskiego odegrała z powodzeniem 1) Marsz Sokołów“ L. Figlerowicza, 2) Intermezzo, M. Rhodego, 3) Wiązankę melodji polskich W. Osmańskiego. W końcu odegrano epizod dramatyczny w 3 aktach „Stanko Powstaniec“, który opracował ks. dr. Harazim, a który reżyserował p. Walkowski. Nasi dziarscy Sokoli spisali się chwacko i wszyscy zasłużyli sobie na pochwałę, bowiem grali z przejęciem, werwą i uczuciem. Szkoda tylko, że obywatelstwo m. Grudziądza nie poparło usiłowań „Sokoła“ tak, jak tego spodziewać się należało.

Kino „Gryf“ wyświetla orjentalny film p. t. „Władca Sahary“.

Kino „Orzeł“ wyświetla rewelacyjne arcydzieło genjalnego i głośnego reżysera i artysty W. Pudowkina, p. t. „Burza nad Azją“ (Potomek Czingis-Chana).

Kino „Apollo“ wyświetla piękny film „Miłość księcia Sergjusza“.

Lista ofiarodawców na rzecz „Kolonji letniej dla dzieci polskich z Niemiec“.

urządzonej staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich: Magistrat m. Grudziądza 2.000 zł. Wydział Powiatowy pow. Grudziądz 250 zł. F-a Korzeniewscy 100 zł. Wójt Fijewo 20 zł. Dr. Frendl 10 zł. Bałtycki Handel Żelaza 50 zł. Gmina Zelnowo 60,70 zł. Gmina Pinki Król. 6 zł. Balcerowicz 5 zł. Bank Zw. Spół. Zarobk. 20 zł. Ks. prob. Firyn, Okonin 12 zł. Pom. Zakł. Ceram. 135 zł. F-a „Unia“ 122 zł. Browar Kuntersztyn 50 zł. Dyr. Halperin 15 zł. F-a Fede i Ska 5 zł. P. Czaplicki 20 zł. Pracownicy „Gazety Grudziądzkiej“, Grudziądz 16,50 zł. Pracownicy Prokuratorji 4,50 zł. Sędziowie i urzędnicy Sądu Grodzkiego 47,60 zł. Sędziowie i urzędnicy Sądu Okręgowego 19 zł. Magistrat Radzyn 25 zł. Adwokaci: Sokolnicki 20 zł, Rudka 20 zł, dr. Pehr 20 zł, Wysocki 20 zł, Jan Sokulski 20 zł, Zazłowiński 10 zł, Szychowski 20 zł, Marszałek 20 zł, dr. Kalicki 20 zł, dr. Sielcki 10 zł, Kopka 5 zł. Dr. Mey 5 zł, dr. Szymański 5 zł, dr. Tarkowski 5 zł, dr. Zieliński 5 zł, dr. Steinowa 2 zł, dr. Marzinek 5 zł. Paul Ryszard 10 zł. Ks. prob. Bruski, Linowo 15 zł. Fr. Pańcierzyński, Linowo 5 zł. Paluszkiewicz, Linowo 5 zł. Preis. Linowo 5 zł. Witulski, Linowo 6 zł. Stormowa 6 zł. Żółtowski 6 zł. Paczkowski 6 zł. Sinalewski 3 zł — wszyscy z Linowa. Starosta Niepokulczycki 20 zł. Dr. Pobłock, Łasin 20 zł. Ks. prob. Karczyński, Łasin 30 zł. Ks. prob. Gregorkiewicz, Święte 20 zł. Jaziński, Szynwałd 25 zł. N. N. 20 zł. Czypicki, Wydrzno 50 zł. Jacuński, Gortatowo 50 zł. Staśkiewicz 50 zł. Zawacki, Łasin 20 zł. Nehring, Łasin 20 zł. Górny, Łasin 5 zł. Guziński, Rogoźno 5 zł. Zalewski, Tuszewo 5 zł. Wiktor Kulerski, Tuszewo (Owczarki) 50 zł. Grobelny, Tuszewo 5 zł. Dyr. Wojciechowski 5 zł. Kom. Kasa Oszczędności pow. Grudziądz 25 zł. Kapit. Chełmicki, Szonowo 50 zł. „Rolnik“, Łasin 10 zł. Sulski, Szczepanki 10 zł. Bank Ludowy, Łasin 10 zł. A. Szpitter, Łasin 5 zł. Fr. Serocki, Łasin 10 zł. Lewandowski, Jamy 10 zł. Magistrat, Łasin 50 zł. Ks. prałat Dembek 10 zł. F-a Herzfeld & Victorius 52 zł. Lipecki, Gołębiewo 2 zł. Z Radzyna pp.: Mendel 1,50 zł, Nelkowski 1 zł, Dramiński 1 zł, Żytkowska 1 zł, Druskowa 1 zł, Jurkowski 2 zł, Łęgowski 1 zł, Wowka 1 zł, Graffowa 1,70 zł, Szymańska 50 gr, Rutkowski 1 zł, Sztybuski 1 zł, Piwowarski 50 gr, Czechowski 50 gr, Jaśkowski 1 zł, Goryńska 1 zł, Gierszewski 50 gr, Zaremba 50 gr, zebrane przez Bank Ludowy w Radzynie 53 zł. Sylwester Pardon 50 zł. N. N. 50 zł. Wł. Nowakowski 50 zł. Kasa Spółek Parcel. Osadn. w Grudziądzu 50 zł. Dyr. Grajewski 50 zł. L. E. Hańczewski 5 zł. „Pomerania“ 10 zł. Grajewski 5 zł. Lange 3 zł. N. N. 1 zł. Koperski 2 zł. Rysiewski 50 zł. Karolewicz 10 zł. Dominikowski 3 zł. Małachowski 3 zł. N. N. 10 zł. Sadowski 5 zł. Lutobarski 5 zł. M. Krajewski 5 zł. Hurt. Tyt. Inwal. Spółdz. Grudziądz 5 zł. Werle 2 zł. Jankowski 2 zł.

Pozatem ofiarowali w naturze: F-a Kotliński, Grudziądz, 1 wanienkę. Zakłady Graficzne p. Kulerskiego — obrazy narodowe i 60 pocztówek. F-a Herzfeld & Victorius — dwa kotły do gotowania. „Unia“ wypożyczyła bezpłatnie samochód ciężarowy do przewiezienia sprzętu. F-a Bronisław Murawski wypożyczyła bezpłatnie samochód ciężarowy do przewiezienia sprzętu. F-a Witkowski-Schimelpfenig — bezpłatnie zwiozła sienniki z dworca. P. Matuszewski, Strzelnica, wypożyczył bezpłatnie krzesła i stoły z Strzelnicy.

Wszystkim ofiarodawcom składamy gorące podziękowanie.

Zarząd Koła lokalnego Z. O. K. Z.
(—) **Kurowski**, prezes.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 11 bm. o godz. 20,15, na powitanie Zjazdu Dyrektorów i Matematyków szkół średnich i wyższych, odegrana będzie przemiła komedja Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róże“, w wykonaniu czołowych sił naszego zespołu. Ceny miejsc normalne.

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20,15 „Polacy w Ameryce“.

O stworzenie w Toruniu ośrodka badań regjonalnych. Magistrat m. Torunia podjął ostatnio ważne dzieło w zakresie życia kulturalnego miasta, mające niepoślednie też znaczenie dla całego Pomorza. Jest niem zorganizowanie na zasadach naukowych archiwum miejskiego. W tej mierze musi naprawić zaniedbania, popełnione przez okupantów, którzy zaniedbali tak konieczny dla naukowej pracy archiwalnej oddział bibljoteki podręcznej. Pragnąc naprawić popełnione błędy a zarazem w organizującem się na nowo archiwum utworzyć rzetelny warsztat pracy nad dziejami Pomorza, zwraca się tą drogą z apelem do autorów, którzy pisali lub piszą o Toruniu, jego dziejach a także o dziejach Pomorza, aby byli łaskawi nadsyłać swe dawne i bieżące prace do archiwum miasta Torunia. Szczególnie pożądane są odbitki oraz wycinki z czasopism, zwłaszcza nie będących w handlu księgarskim.

Apelując do autorów, Magistrat m. Torunia ma nadzieję, iż w tej akcji, dążącej do stworzenia w Toruniu ośrodka badań regjonalnych nad dziejami Pomorza, zyska należne poparcie.

Wenta przedświąteczna. Z każdym dniem zbliżamy się coraz to bliżej do dnia wielkich niespodzianek, jakie nam przygotowuje na niedzielę dnia 15 bm. w parku „Wiktorji“ Polski Biały Krzyż. Tą niespodzianką będzie niewątpliwie oddawna zapowiadana i przygotowywana przez niestrudzony komitet pań P. B. K. wielka tradycyjna przedświąteczna wenta. Jak z komitetu dochodzą wieści, tegoroczna wenta przedświąteczna będzie wyjątkowo zaopatrzona w wielkie ilości różnego rodzaju artykuły żywnościowe i przeróżne gatunki tuczonego drobiu i dziczyzny, którego masowo dostarczyło ziemiaństwo okoliczne. Niechaj więc każdy poda rękę szczęściu w niedzielę, dn. 15 bm., skorzysta z okazji, która niejednemu pozwoli w tych ciężkich czasach uzupełnić sobie wygranymi fantami zapasy na zbliżające się święta.

Nowe pielęgniarki w zakładzie „Dobrego Pasterza“. Dnia 8. bm. odbyła się w zakładzie Dobrego Pasterza na Mokrem uroczystość przyjęcia 13 kandydatek do stanu zakonnego. Z okazji tej uroczystości przybył z Pelplina ks. biskup dr. Okoniewski, który też odprawił nabożeństwo. Po uroczystości obłuczyn nowych zakonnic ks. biskup dr. Okoniewski odjechał z powrotem do Pelplina.

Za ¼ funta cukierków usiłował zabić człowieka. Dnia 9 bm. zapukał nieznany osobnik w towarzystwie kobiety do kiosku Mellera przy ul. Bydgoskiej, obok ogrodu botanicznego i poprosił o sprzedanie mu ¼ funta cukierków. Gdy Meller żądane cukierki odważał został niespodzianie przez osobnika uderzony widocznie poprzednio przygotowaną butelką z piaskiem w lewą stronę głowy i korzystając z chwilowego oszołomienia Mellera osobnik ów, zabierając owe ¼ funta cukierków wraz z towarzyszącą mu kobietą niepoznany zbiegł.

Powierzył swoją garderobę złodziejowi. Dnia 9 bm. Kupka Konrad, przybywszy do Torunia, celem poszukiwania pracy, powierzył nieznanemu osobnikowi kuferek, w którym znajdował się smoking i 70 zł gotówki, sam udając się w poszukiwaniu za pracą. Gdy powrócił na dworzec, gdzie z osobnikiem tym poprzednio się zapoznał, już go więcej nie zastał.

Kradzież. Dnia 6 bm. Oskar Stephan, zam. w Toruniu przy ul. Szerokiej 16, zgłosił kradzież 15 mtr. materjału, wartości 450 zł, z jego sklepu bławatów.

Runowo Krajńskie.

Z wyborów do sejmiku powiatowego. Uprawnionych do głosowania było 2587 osób, głosowało 2006. Lista nr. 1 Gospodarcza otrzymała 645 głosów, lista nr. 2 U. P. R. — 773, lista nr. 3 niemiecka — 588. Listy 1 i 2 zblokowały się. W skład do sejm. pow. wchodzą pp.: Bzdawski Teofil, Roza Fr., Szczepiński Józef, Böttcher Herbert. W okręgu najsłabiej głosowało Wiele, bo na 225 wyborców oddało kartek 86. W dodatku jest to polska wieś.

Odczyt. Miejsc. kierownik szkoły wygłosił w sali p. Stasiaka odczyt na temat „Co to jest konstytucja“.

Z wyborów do Rady parafjalnej. Ze względu na to, iż w sprawie ostatnich wyborów wpłynął protest, odbędą się ponowne wybory do Rady Parafjalnej i to w niedzielę dnia 15. bm. o godz. 4 po poł.

Brusy.

Zamiast jechać do ślubu, powędrował do kryminału. Panna P. zapoznała jakiegoś jegomościa z powiatu kościerskiego z którym chciała wstąpić w związki małżeńskie, a nawet dała już na zapowiedź. Okazało się, iż jej wybraniec jest otorycznym złodziejem rowerów, i którego policja zdemaskowała i osadziła w areszcie.

Krwawa awantura. W ub. czwartek doszło do krwawej bójki między restauratorem p. K., oraz trzema rzeźnikami. W toku zaciętej walki został mocno poturbowany restaurator K.

Śmiała kradzież z włamaniem. W ub. sobotę włamali się nieznani sprawcy do mieszkania gospodarza Michała Mleczka na wybudowaniu, zabierając ze sobą dwa futra, cztery ubrania oraz 300 zł gotówki W pobliżu wioski Czyczkowy znaleziono część porzuconego łupu.

Zdemaskowano go. Donosiliśmy o oszukańczym kupnie w firmie p. L. Wróblewskiego. Ten sam oszust chciał poszkodować firmę „Ceres“, gdzie został zdemaskowany i oddany w ręce policji. Jest to 22-letni Roman Sznyca z Prądzonki (około 30 klm. od Brus) syn dość zamożnego gospodarza.

Chełmża.

Statystyka ruchu ludności za czas od 1 do 30 listopada w Chełmży. Zmarło 15 osób: Marjan Domżalski 47 lat, M. Łęgowska 15 godz., M. Karasiewską 3 m., R. Suchomską 3 m., T. Sztucki 60 lat, A. Siennicki 72 lata, B. Jesionowska 7 tyg., D. Betke 55 lat, J. Stawikowska 5 lat, St. Wasiakowska 56 lat, St. Kozłowski 67 lat, B. Masłowski 2 lat, A. Szczepański 2 lata, Tl. Majerowska 8 tyg., E. Bąk 18 dni. Ślubów zawarto dziewięć: Jan Piwoński z Gertrudą Biermann, Antoni Rzymski z Marjanną Sąwichą, Józef Brzeziński z Franciszką Majewską, Bronisław Lewandowski z Marjanną Powaszewską, Konrad Kaufmann z Joanną Dziewiątkówną, Leon Grabowski z Antoniną Zakuszewską, Bronisław Kaniecki z Leokadją Chmielecką, Wacław Kwiatkowski z Marjanną Krajańską, Sylwester Kwiatkowski z Juljanną Lewandowską. Urodzeń było 37.

Kradzież koni. W nocy z dnia 1 na 2 bm. skradziono rolnikowi, p. Hoffmannowi w Grębocinie (w pow. toruńskim) 3 konie, 3 półszorki robocze i wóz.

Świecie.

Z życia młodzieży gimnazjalnej. Raz jeszcze wystawiła młodzież gimnazjalna na scenie p. Popławskiego „Dziady“ Mickiewicza. W przerwach przygrywała orkiestra gimnazjum pod batutą prof Żołnierka. Powodzenie tej imprezy było duże.

Akademja ku czci Jana Dekerta. Z inicjatywy Zjednoczenia Stanu Średniego w Świeciu utworzył się komitet honorowy, pod którego protektoratem zorganizowano uroczysty obchód ku czci Jana Dekerta. W dniu 8 bm. odbyła się w sali p. Chelstowskiego uroczysta akademja, na której program złożyły się produkcje orkiestry Kadry Marynarki Wojennej, chóru Tow. Przemysłowców pod batutą p. Sikory i deklamacje. Słowo wstępne wypowiedział starosta Kowalski. referat o Janie Dekercie wygłosił p. Montwiłł. Stan Średni ze Świecia wysłał na zjazd do Warszawy dwóch delegatów, którzy złożyli niezwykle interesujące sprawozdanie z Kongresu Mieszczaństwa Polskiego.

Tczew.

Kradzież na poczcie. Pewnemu urzędnikowi skradziono w gmachu poczty portfel z pieniędzmi, w którym miał 150 zł gotówką i różne dokumenty.

Specjaliści od żarówek. Od kilku dni giną żarówki z klatek schodowych. Snać grasuje jakaś banda, „specjalistów od żarówek“.

Niemiłosierny ojciec. Pewien ojciec rodzony, za jakieś przewinienie 14-letniej córki swojej tak ją niemiłosiernie skatował, że musiano ją odstawić do szpitala.

Co może wódeczka? Dwóch młodych ludzi, wracając po libacji ulicą Gdańską do domu, posprzeczawszy się, rozpoczęło bójkę. Więcej podpity a zarazem i słabszy został tak poturbowany przez silniejszego kolegę, że odwieziono go prawie nieprzytomnego do domu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Damazego pap., Daniela.
Jutro: Aleksandra, Synezjusza.
Wschód słońca: godz. 8,3.
Zachód słońca: godz. 15,44.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem** na Okolu.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorzą i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę niezwykle melodyjna i z przepychem wystawiona egzotyczna operetka Lehara **„Ziemia uśmiechu"**.

W czwartek nastrojowa sztuka Wiśniowskiego **„Wiatr od pól"**.

W sobotę o godzinie 4-tej po południu powtórzenie czarodziejskiej bajki **„Cudowny pierścień"**.

W niedzielę o godz. 4-tej po południu historyczny dramat Rydlowski **„Złote więzy"**, po raz dwudziesty w tym sezonie.

W przygotowaniu miła i wesoła operetka Falla **„Królowa miljardów"**.

P. Tadeusz Kleybor, kierownik tutejszego oddziału egzekucyjnego przy miejskim urzędzie podatkowym, udzielił naszemu współpracownikowi spostrzeżeń, które rzucają charakterystyczne światło na moralność dzisiejszych podatników.

— Gdy przed 7 laty — rzekł p. Kleybor — organizowałem oddział egzekucyjny tak, jak on się dziś przedstawia, poczucie obowiązku uiszczania danin państwowych było w społeczeństwie naszem bardzo silnie rozwinięte. Nakaz płatniczy miał dla obywatela moc bezwzględnie obowiązującą, i każdy starał się oddać rządowi, co jest rządowego. Dość powiedzieć, że na sto nakazów płatniczych zaledwie co do 15 trzeba było prowadzić egzekucję, a licytacja należała już do wielkich rzadkości. Powiedziałbym, że wśród obywatelstwa panował pewien zapał w zasilaniu kas komunalnych i rządowych w środki płatnicze. Rozumiano, że młode państwo potrzebuje podstaw finansowych, i każdy chętnie spieszył, aby się ze swego obowiązku uiścić.

Rosnąca inflacja, której wpływem był coraz bezwzględniejszy system fiskalny, ochłodziła powoli ten zapał. Płatnicy mieli do walczenia nietylko z coraz większemi trudnościami, ale i z coraz większą nieufnością odnosili się do finansowych poczynań, mianowicie gabinetu Witosa, a potem i Grabskiego. Jeszcze słynny podatek majątkowy radosną nadzieją na chwilę ożywił masy. Spodziewano się po nim uzdrowienia schorzałego finansowo państwa. Gdy i to jednak zawiodło, obudził się w płatnikach zmysł samoobrony. Większość starała się uchylić od swej powinności płatniczej, stając na stanowisku, że rząd jest złym i rozrzutnym szafarzem podatkowych pieniędzy. Najpowszechniejszym sposobem uchylania się wówczas od swego obowiązku było odwlekanie zapłaty. Pieniądz z każdym dniem tracił na wartości, i niejeden płatnik uiszczał po miesiącach efektywnie setną część tego, co się fiskusowi należało.

Złotowa stabilizacja waluty przyniosła pewną poprawę w tej etycznej dezorganizacji społeczeństwa. Powraca wiara w celowość i konieczność danin rządowych i autonomicznych. Nie trwa to jednak długo. Rozdęty nadmiernie budżet ostatnich lat stawia społeczeństwo przed obowiązkami podatkowymi, którym i najsumienniejszy dłużnik wydołać nie jest w stanie. Budzi się samoobrona, objawiająca się bądź to legalnie w powodzi rekursów podatkowych, bądź też w wystawianiu nieistotnych fasji, i usuwaniu majątku z pod ręki fiskusa. To ostatnie mianowicie przybrało niezwykłe rozmiary i formy, z któremi — z racji mego stanowiska — nieraz ciężką walkę staczać muszę. Ukrywanie nadających się do zajęcia przedmiotów, przenoszenie ich własności na drugie osoby, nieraz na niemowlęta, fikcyjne fantowanie na rzecz podstawionych wierzycieli — to są wszystko arkana, z którymi rady dać sobie nie można, dzięki mnogim lukom w odnośnych przepisach wykonawczych. Rzymskie „fortiter in re, suaviter in modo", zbawienne może w każdym innym wypadku, nie może i nie powinno być stosowane w praktyce skarbowej. Tu do osiągnięcia bardzo ostrożnie wytkniętego celu należy dążyć w energiczny sposób.

Z tem wszystkiem nie można i nie powinno się zapoznawać naszej fatalnej sytuacji gospodarczej. Podatki, w innych warunkach może do zniesienia, stają się u nas ciężarem nie do wytrzymania. Jeżeli przed laty — jak to powiedziałem — na sto nakazów płatniczych trzeba było likwidować 15 w drodze egzekucji, to teraz mamy 90 egzekucyj na sto nakazów. Powodem tego jest przeważnie faktyczna niemożliwość zapłaty. Dzisiaj ta ustawiczna, rozpaczliwa pogoń za pieniędzmi ma przeważnie dwa cele: zdobyć pieniądze na obiad i na zapłacenie podatków. Wszystkie inne potrzeby życiowe usuwają się na drugi plan.

Jeśli mimo tej ciasnoty pieniądza i licznych egzekucyj stosunkowo rzadko przychodzi do licytacji zajętych przedmiotów, to dzieje się to tylko dzięki temu, że w najszerszej mierze uwzględnia się to ciężkie położenie płatnika, odracza się po kilka razy termin płatności, i przyznaje się choćby najdrobniejsze spłaty ratalne. Naturalnie to nie usuwa choroby, a tylko łagodzi jej ostre objawy. Jedno mogę pana zapewnić: prowadzenie oddziału egzekucyjnego przy urzędzie podatkowym należy do najprzykrzejszych obowiązków, jakie tylko na urzędnika włożone być mogą.

Tyle rewelacyj pana Kleybora.

Zmarły niedawno profesor ekonomji społecznej Baudoin de Courteney napisał przed 30 laty książkę pod tyt. „Podwójna moralność", w której chłoszcze brak etyki u społeczeństwa w sprawach podatkowych, a która to książka w Austrji wywołała niesłychaną wrzawę. Lecz gdyby ówczesne rewelacje jego podnieść do setnej potencji, to byłyby one jeszcze zbyt słabem odbiciem tego, co się u nas dzisiaj dzieje na polu podatkowem.

— **Jubileusz pracy zawodowej.** Dwadzieścia i pięć lat pracy na parowozie mają za sobą maszyniści kolejowi w Bydgoszczy pp. Migawa i Nowicki. Zostali oni przez swoich zwierzchników i kolegów uczczeni.

— **Komu odbiorą koncesję?** W związku z zbliżającym się terminem rewizji koncesyj szynkarskich przypadającej z dniem 31 bm. dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu zdecydowało bezwzględnie **cofnąć koncesje** następującym kategorjom dotychczasowych koncesjonarjuszy: w pierwszym rzędzie utracą koncesje wszystkie te osoby, które były skazane za przekroczenia karno-skarbowe oraz osoby **posiadające majątek** przekraczający wysokość 100.000 zł, wreszcie koncesjonarjusze posiadający **inne źródła dochodu** dające ponad 10.000 zł zysku rocznego.

— **Debit pocztowy** został odebrany następującym czasopismom: **„Ukraińska Gazeta", „Zdorowaja Derewnia", „Łapot" i „Na putiach k nowoj szkole".**

— **Zjednoczone Towarzystwa Teatralne** urządzają w niedzielę dnia 15 bm. w czwartą rocznicę założenia Z. T. T. przedstawienie p. t. „Grób Nieznanego Żołnierza" tragedja w trzech aktach P. Raynalda, w przeróbce i inscenizacji dyr. M. Kordany. Bliższe szczegóły dotyczące tejże uroczystości podamy.

— **Wykaz protestowanych weksli** w drugiej połowie listopada rb. jest do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, w godzinach od 9 do 13-ej.

— **Ofiary.** P. Stachowski, zam. przy ul. Paderewskiego 11, złożył: na kuchnię ludową 10 zł, na Ociemniałego Żołnierza 10 zł, i na Ociemniałych Inwalidów 10 zł.

— **Helena Morsztynówna,** którą usłyszymy dn. 29 bm. na koncercie w Teatrze Miejskim — uchodzi słusznie za najsłynniejszą pianistkę doby współczesnej. Opinja muzyczna obu półkuli stawia ją jednomyślnie narówni z trzema kobietami, które zabłysnęły w dziejach sztuki fortepianowej, a mianowicie z Zofją Meuter, Essipow i Teresą Carreno.

— **Nie zachodzi oszustwo.** Pan K. Wiśniewski, pobrawszy od różnych lokatorów zaliczki na mieszkania, które chciał im oddać w przebudowanej wojskowej hali gimnastycznej przy ulicy Szczecińskiej, donosi nam, że musiał przerwać dalszą budowę, ponieważ właściciel tejże nieruchomości, niejaki Eisenberg z Berlina, robi mu trudności i nie wydaje kontraktu najmu. Sprawa znajdzie epilog przed sądem.

— **Czyj rower?** W wydziale śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35 a, znajduje się rower męski, pochodzący z kradzieży z nr. fabr. 92205, który to rower poszkodowany może odebrać w godzinach urzędowych.

Konferencja Prezesów.

Dziś, w środę 11 bm., o godz. 19 plenarne zebranie w lokalu „Pod Lwem" (dawn. „Ognisko").

Na porządku obrad **sprawa obchodu dziesięciolecia oswobodzenia Bydgoszczy.** Wszystkich pp. prezesów stowarzyszeń zrzeszonych w Konferencji prosimy o pewne przybycie. Na pół godziny przed zebraniem ogólnem odbędzie się zebranie zarządu.

— **„Mikołajki" żeńskiego gimnazjum miejskiego.** Dnia 6 i 7 grudnia br. teatr miejski był widownią niezmiernie miłej w nastroju uroczystości, urządzonej przez miejskie gimnazjum żeńskie. Teatr wystawił 4-ro aktową baśń Warneckiego pod tytułem „Cudowny pierścień", która tak kolorytem pięknych dekoracyj jak i miłym wątkiem treściowym, przeprowadzającym ideę zwycięstwa dobrego nad złem, zachwyciła rzesze dzieciarni w wieku od lat 3—60. Szczególnie rzęsistemi oklaskami przyjęto fakt wygrzmocenia miotłą nielistościwej kowalowej przez zacnego jej małżonka, figle dobrych krasnoludków i pojawienie się smoka, oddającego się na usługi dobrej sprawie.

Szczera wdzięczność należy się p. dyrektorowi Stomie i całemu zespołowi teatralnemu za włożenie duszy w ten wysiłek, aby przedstawienie zrobić dla dzieci najmilszem, na osobliwą zaś wdzięczność zasłużył znany artysta teatru p. Czesław Kaden, który nietylko nadawał ton sztuce jako król, ale równocześnie z upoważnienia św. Mikołaja spełniał jego funkcje i na czele zastępów anielskich, przybyłych od strony żeńskiego miejskiego gimnazjum, wsparty na djabełku, który musiał mu być posłusznym, rozdał przeszło tysiąc podarków, zaczynając „od najmniejszego dziecka, Władysia Stomy".

Trudny do określenia gwar, będący efektem wyładowania najrozmaitszych uczuć: strachu, wszechmocnego podziwu, a osobliwie radości, ilustrował najlepiej nastrój sali.

— **Podziękowanie.** Od komendy garnizonu bydgoskiego otrzymaliśmy nast. pismo z prośbą o ogłoszenie:

Panu dyrektorowi Stomie za użyczenie gościnnych progów na urządzenie wieczoru listopadowego, prof. p. Brochwicz-Lewińskiemu za starania, położone około wystawienia aktu z Nocy listopadowej oraz za wyborną reżyserję, p. Obarskiej za piękny śpiew solowy, p. Antoniewiczównie, p. Szymonowiczównie, pp. Władysławie i Stefanji Adamciównom, p. Boczkowskiej, p. Grabiszewskiej, p. Mozolewskiej i p. Budzyniarskiej za udział w wykonaniu fragmentu z Nocy listopadowej, p. Winterfeldowi (junjorowi) za wybornie odczute wykonanie utworów Wieniawskiego i Czajkowskiego najserdeczniejsze podziękowanie składa na tej drodze

Komendant Garnizonu Bydgoszcz
Thommee, gen.

Przygotowania do uroczystości bydgoskich.

Dziesiąta rocznica oswobodzenia miasta Bydgoszczy obchodzona będzie w styczniu 1930 r. nadzwyczaj uroczyście.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego w magistracie przedyskutowano raz jeszcze program uroczystości.

Pochód wojsk poprzedzony będzie historyczną **sztafetą „Sokoła"**, wpadającą konno do miasta od strony ulicy Szubińskiej. Na Starym Rynku zostaną powitane nadchodzące oddziały **fanfarami** z wieży kościoła Jezuickiego, podobnie jak przed dziesięciu laty. Trębaczom przewodzić będzie ówczesny kapelmistrz p. **Masełkowski.** Przemówienia na Starym Rynku rozgłoszone zostaną zapomocą **megafonów.** W defiladzie, wedle zapewnienia p. pułk. Czuruka, wezmą także udział **hufce szkolne,** których w Bydgoszczy mamy osiemnaście. Do iluminacji miasta użytych zostanie 50 reflektorów o sile **32.000 świec,** dostarczonych bezpłatnie przez firmę „Kandem". Pożądane jest rzęsiste oświetlenie wszystkich domów. Wydane przez komitet **nalepki** (naklejki na okna) umożliwią każdemu tanią i efektowną dekorację okien. Nalepek wydrukuje się **100 tysięcy!** Sprzedawane będą po 10 groszy sztuka. Dochód przeznaczy się **na cele filantropijne** (każde dziecko, urodzone pamiętnego 20-go stycznia 1920 roku otrzyma sto złotych), a za resztę ufunduje się **Dzwon Wolności.** Wierzymy, że nikt się od kupna nalepek nie uchyli i że **wszystkie mieszkania,** w których mieszkają obywatele szanujący Państwo Polskie, będą nalepkami jubileuszowemi ozdobione. Rozsprzedaży nalepek podjęły się rozmaite stowarzyszenia inwalidzi i bezrobotni.

Komitet obchodu dziesięciolecia postanowił zwrócić się do Magistratu i Rady Miejskiej z wnioskiem o ufundowanie jeszcze jednego żywego pomnika w postaci **Domu Żołnierza Polskiego.**

Wspaniałe galowe przedstawienie przygotowuje **Teatr Miejski.** Przedstawi się „Krakowiaków i Górali" w inscenizacji d-ra Nowakowskiego z pięknym prologiem, stosownemi do okoliczności przyśpiewkami i epilogiem — na nutę patrjotyczną. Będzie to wielka rzecz, potężna, porywająca... Kto zdobędzie bilet na premjerę niech się zaliczy do szczęśliwców!

* * *

Dziś wieczorem o 7-ej zbierają się „Pod Lwem" **zarządy towarzystw,** celem omówienia porządku pochodu i udziału w uroczystościach. Konferencja Prezesów prosi także **organizacje niezrzeszone** o wydelegowanie swoich zastępców na dzisiejsze narady.

W tramwaju.

— Pani Łepkoska, niechno pani nam coś wyjaśni z polityki. Przecie pani z nas tu wszystkich ma do tego najmocniejszą głowe.

— Moi drodzy, co ja wam byde dużo gadać. Przemyślałam ja już sobie wszystko o sytuacji i znajduje ją bardzo ciężką. Wszystkiemu winna ta Konstytucja. Bodaj jej łepiej wcale nie było. Bo to zupełnie tak samo, jak gdy jakaś szelma wciśnie się do świętego ogniska domowego, między żone i męża, z czego potem ino obraza Boża i rozbicie familji, jak to tego dzisiaj w Warszawie przykład mamy.

— Jak to pani Łepkoska dobrze mówi! I głupi zrozumie, co ona powi.

— Bo dla głupków tylko gada. Przecie nikt mądry takiego bajania nie bydzie słuchać.

— Panie Antkowiak, panu jest nie recht, gdy kto naród oświca, bo pan jest bolszewik i do przewrotu idzie. Ale póki mnie starczy na ty święty ziemi, nie bydzie pan w Bydgoszczy bolszewickim komisarzem, tak mi dopomóż łaska Boża!

— Pani Łepkoska jest dycht pijana dzisiaj. Plecie aby trzy po trzy. Sama jest największa bolszewiczka, jaką świat i korona polska widziały. Żywych i umarłych ze skóry łupi, na zgube inteligencji pracuje, a wolną miłość zaprowadza.

— Panie Antkowiak, miarkuj sie pan, albo nieszczyńśne bydzie dziś z panem! Ja i bolszewiczka... Ady jeszcze pare takich matrun w Bydgoszczy, a wszystkie bolszewiki musiałyby stąd uciekać.

— Nawet by sie kurzyło za nimi! Przecie pani każdego zahałasuje. Mąż pani już do cna ogłuchnął od ciągłego piekła w domu. Wczoraj dopiero skarżył mi sie, że ma srogie życie z panią. Gęby otworzyć nimoże — takie bidne, osiwiałe niemowle.

— Bo w gospodarstwie, jak i w Rzeczypospolitej nimogą dwoje rządzić. Jedna głowa musi być, jeden rozum. A że ja mędrzejsza od niego, to już taka była Boża wola. Ładnie byśmy wyglądali, gdyby taki gamoń, jak mój stary, miał co w domu do rozkazywania. Ja, jak Pan Marszałek, trzymam reżym, i nie puszcze go, żeby cała chałupa na wióry pójść miała...!

— Rynek! Na Gdańską i Toruńską przesiadać.

— JASEŁKA DLA DZIECI! Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“ urządza w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 4-tej po poł. w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej, przedstawienie p. t.: „Jasełka“, na które to przedstawienie serdecznie zaprasza młodzież całej Bydgoszczy.

Wstęp dla dzieci 20 gr, dorośli płacą po 50 gr. Bilety poprzednio nabyć można w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2. (Filja „Dziennika Bydgoskiego“).

— **W ogłoszeniu** Elektrowni Miejskiej w nr. 286 z dn. 11 bm. opuszczono jedno słowo. Pierwszy wiersz powinien brzmieć: „Niniejszem podaje się do wiadomości **mieszkańcom** Okola i Szwederowa“ itd.

— **Wykłady religijne w Adwencie.** Dzisiaj, w środę, 11 bm. o godz. 7 wiecz. wygłosi p. prof. Mokrzycki w „Domu Katolickim“ na Wilczaku, ul. Miedza 2, z ramienia Ligi Katolickiej par. św. Trójcy, wykład na temat: **„Chrześcijanin czynu“.** Oprócz tego będzie referat z chwili bieżącej i czytanie Pisma św. (Dzieje Apost.) Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

— **Odnaleziona.** Marja Kędzierska, o której zaginieniu donosiliśmy w środowym numerze naszego pisma, została odnaleziona w polu pod Kotomierzem, gdzie błąkała się bezmyślnie.

— **Po pijanemu kazał się masować.** Niejaki Maks R., lat 67 liczący, będący w stanie pijanym, dnia 9. bm. o godz. 20, rozebrał się z odzieży i siadłszy na progu pewnego domu przy ulicy Gdańskiej, krzyczał, żeby go nacierano, bo jest chory na reumatyzm. Przybyła policja i zabrała pijanego starca do aresztu.

— **Kradzież roweru.** W nocy z 9 na 10 bm. nieznany sprawca włamał się zapomocą rozbicia kłódki do pralni Krausego Richarda przy ulicy Grunwaldzkiej 137 i skradł rower męski z nr. rejestr. 5857.

— **Podziękowanie dla ofiarodawców na budowę okrętu bydgoskiego.** Okręgowy Komitet Floty Narodowej z siedzibą w Bydgoszczy najserdeczniej dziękuje tym ofiarodawcom, którzy na apel do składania ofiar na podstawie list rozesłanych przez Komitet, złożyli datki na budowę okrętu handlowego, celem powiększenia Floty Narodowej. Staropolskie „Bóg zapłać“ zasyłamy za wpłacone sumy przez: Grono nauczycielskie państwowego gimnazjum klasycznego 17 zł, Tow. Robotn. Kat. Czyżkówko 10,50 zł, Grono nauczycielskie szkoły powszechnej im. Piramowicza 5 zł, żeńska szkoła wydziałowa 57 zł, oddział drogowy Dyr. Kolei Państw. 11 zł, Związek Strzelecki obwód Bydgoszcz 7,40 zł, Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 51,35 zł, urząd stanu cywilnego 28 zł, Biuro Rachunkowe Magistratu 4,50 złotych. Związek Pracowników Kupieckich Bydgoszcz 24,30 zł, Grono nauczycielskie szkoły dokształcającej przemysł. 25 zł, Grono nauczycielskie szkoły powszechnej im. Estkowskiego 26,03 zł, Grono nauczycielskie gimnazjum im. Kopernika 25 zł, Miejscowy Urząd Miar i Wag 20 zł, Powiatowa Kasa Chorych 11 zł, Zakłady Graficzne „Bibljoteka Polska“ 100,50 zł, pp sędziowie sądu okręgowego 49 zł, Miejski Urząd Podatkowy 27 zł, Inspekcja Dróg Wodnych 57,17 zł, urzędnicy Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. 100 zł, Grono nauczycielskie państwowego gimnazjum humanistycznego 31,50 zł, Wojskowy sąd Rejonowy 1,50 zł, urzędnicy i robotnicy Państw. Fabryki Wyrob. Tytoniowych 63 zł, pracownicy Tramwajów i Elektrowni 81,90 zł, kierownik szkoły powsz. im. Sienkiewicza Ewald 10 zł, pp. sędziowie sądu grodzkiego 20 zł, Grono nauczycielskie szkoły wydziałowej 29 zł, Fabryka musztardy właśc. A. Piliński 50 zł, III. komisarjat Pol. Państw. 10,25 zł, Tow. Robotników Kat. im. św. Wincentego a Paulo 5,10 zł, Miejski Urząd Bakterjologiczny 12 zł, Państw. Instytut Naukowy gospodarstwa wiejskiego 119 zł, Tow. Pracowników Fryzjerskich w Bydgoszczy 10 zł, Drukarnia Polska oddział w Bydgoszczy 39,87 złotych, oddział konny Pol. Państw. 16,90 zł, Liga Morska i Rzeczna w Bydgoszczy 100 zł, razem 1.137,87 zł. W miarę nadesłania list ogłosimy dalszych ofiarodawców, wierzymy, że nie będzie żadnej instytucji czy towarzystwa któreby nie zwróciły list z datkami na tak wzniosły cel.

Cześć Ofiarodawcom!

Okręgowy Komitet Floty Narodowej w Bydgoszczy.

Z sali sądowej.

Wyrokiem izby karnej tutejszego sądu okręgowego, został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia 35-letni Stanisław Biskupski, za liczne kradzieże i oszustwa. Biskupski odbył już jedną karę trzy i pół letniego więzienia za sfałszowanie dokumentów.

Oszust wekslowy przed sądem.

Przed okręgowym sądem karnym toczyła się rozprawa przeciw Abrahamowi Dawidowi, żydowi, zamieszkałemu w Bydgoszczy, oskarżonemu o oszustwo wekslowe.

Oskarżony, handlarz domokrążny, przedstawiał się firmom jako samodzielny, odpowiedzialny, poważny kupiec i jako taki wyrobił sobie u firm kredyt. Początkowo wywiązywał się ze swych mniejszych zobowiązań sumiennie, a to dlatego, aby się wkraść w zaufanie firm i stopniowo uzyskać u nich większy kredyt, co mu się też w zupełności udało. Brał więc na kredyt towary galanteryjne oraz bławatne gdzie i ile się dało, wystawiając na ich pokrycie weksle, których już nie wykupił i dopuścił do protestu, czem pokrzywdził kilka tutejszych firm na około 20.000 zł.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie uznał Abrahama Dawida winnym oszustwa i skazał go za tę sztuczkę na **półtora roku ciężkiego więzienia.**

Wyrok ten niech będzie przestrogą dla różnych oszustów wekslowych.

O kradzież w recydywie.

Przed Izbą Karną I-ej instancji, sekcja A, pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału p. sędziego Radłowskiego, rozpatrywaną była sprawa 50-letniego Andrzeja Zydlewskiego, niejednokrotnie już karanego za kradzież i paserstwo.

Oskarżony Zydlewski włamał się dnia 30 czerwca do zamkniętej szopy poljera Ciesielskiego w Bydgoszczy, gdzie skradł różne narzędzia ciesielskie, które mu jednak zostały odebrane. Ponieważ oskarżony do winy przyznać się nie chciał, pozbawiając się tem okoliczności łagodzących, przeto sąd wymierzył mu karę **dwóch lat ciężkiego więzienia.**

Wypadki przy pracy.

W fabryce termonów i wyrobów drzewnych W. Szebeko, 26-letni robotnik maszynowy, Feliks Lewandowski, będąc zajęty przy heblarce, został uderzony łatą w kolano prawej nogi, doznając potłuczenia i zranienia kolana.

W fabryce maszyn „Lloydu Bydgoskiego“, 15-letni uczeń ślusarski, Leon Delik, będąc zajęty przy przepychaniu wagonów, został przygnieciony spadającym z suwnicy wózkiem, doznając przytem silnego potłuczenia głowy i lewego biodra. Odwieziono go zaraz do szpitala św. Florjana.

W hurtowym handlu win i wódek M. Kentzera, 25-letnia robotnica Marjanna Olszewska, będąc zajętą w piwnicy myciem butelek, skutkiem pęknięcia butelki, doznała przecięcia żyły powyżej dłoni prawej ręki. Odwieziono ją do szpitala miejskiego.

KRONIKA POLICJYNA.

— **Kradzież kaczek.** W nocy z 6 na 7 bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą wyważenia drzwi z zawiasów do chlewa p. Antoniego Margwardta przy ulicy Ułańskiej 13 i skradli kilka kaczek.

— **Ujęci przez policję.** Policja ujęła za fałszowanie proszku do prania „Radion“ niejakiego L. i W., których oddano do dyspozycji sądu.

Ujęto również za dokonanie oszustw na tle wynajmu nieistniejących mieszkań i puszczenie w obieg weksli bez pokrycia Aleksandra Bartza, którego osadzono w więzieniu sądowem.

— **Włamanie do mieszkania i kradzież.** Dnia 8. bm. włamali się przy pomocy podrobionego klucza nieznani złodzieje do mieszkania Franciszka Wilickiego, zamieszkałego przy ulicy Bocianowo 39 i skradli ubranie marynarkowe granatowe, płaszcz jasny letni, dwa zegarki damskie z których jeden był złoty, drugi srebrny z łańcuszkiem, dwie broszki złote — jedna z nich z dwudziestomarkówką złotą niemiecką, oraz różne medale pamiątkowe itp., ogólnej wartości 650 zł.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 8. bm. pomiędzy godziną 14 a 18 nieznani złodzieje włamali się do mieszkania inżyniera p. Gustawa Bernaczyka, zamieszkałego przy ulicy Sielanka nr. 7 i skradli futro węskie z czarnym szalowym kołnierzem, wartości przeszło 700 zł.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania p. Stanisława Wendy przy ulicy Młyńskiej nr. 3, włamali się w nocy z 8 na 9 bm. jacyś nie wyśledzeni złodzieje i skradli mu dwa ubrania męskie, jedno popielate, drugie zielonkowate, jedną parę spodni, parę długich butów, parę półbucików i kilka krawatów.

— **Czyje rzeczy?** W komisarjacie V. przy ulicy Zamojskiego 8, znajdują się do odebrania przez właścicieli dwa rowery męskie, skradzione najprawdopodobniej w powiecie świeckim, książka do nabożeństwa z napisem Fr. Bzdawski, plecak, scyzoryk i trzy koce.

— **Zatruty alkoholem.** W nocy z 7 na 8 bm. policja znalazła na ulicy Podolskiej „urżniętego“ do nieprzytomności 34-letniego Anastazego K., któremu przepompowano żołądek i odwieziono do aresztów policyjnych na wyspanie się.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 7 bm. między godziną 10 a 12 przed południem zakradli się do niezamkniętego mieszkania p. L. przy ulicy Grunwaldzkiej jacyś nieznani złodzieje i skradli 200 zł gotówki.

— **Kradzież paczek z autobusu.** P. Stefanji Obodzińskiej z Łabiszyna skradli dnia 6 bm. jacyś nieznani złodzieje dwie paczki, w których mieściły się części do roweru oraz materjał na ubranie. Kradzieży dokonano w czasie, gdy p. O. wsiadała do autobusu przy ul. Hermana Frankego.

— **Ujęto:** 28-letnią Annę N. i 21-letnią Małgorzatę D., jako poszukiwane przez policję.

ZABAWY I KONCERTY.

Wielki bal maskowy Zw. Oficerów Rezerwy odbędzie się już w pierwszym tygodniu nadchodzącego karnawału w salonach kasyna oficerskiego 62. p. p. Wlkp. przy ul. Marszałka Focha 78. Protektorat nad balem łaskawie objęli pp. generałostwo Thommeé. Zgłoszenia o karty wstępu, które przyjmuje sekretarz p. Pałaszewski Wł., ul. Gdańska 132, są bardzo liczne.

Koncert Tow. Śpiewu „Halka“. Znany na gruncie bydgoskim chór męski towarzystwa śpiewu „Halka“ pod dyrekcją p. Alfonsa Lampkowskiego urządza w niedzielę 15 bm. o godz. 20 w „Kasynie Cywilnem“ koncert wokalny z bogatym repertuarem. Chór wykona między innemi utwory: Lachmana, Stysia, Dworzaczka, Różyckiego i innych. Wszystkich zwolenników polskiej pieśni zapraszają serdecznie „Halkarze“.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i jutro po raz ostatni piękny film p. t. **„Szalony rycerz“.** Nadprogram bardzo urozmaicony.

KRISTAL. Dziś zachwyca swą grą w pełnym czaru melodramacie filmowym p. t. **„Żegnaj Mascote“,** rodak nasz Igo Sym i Lil Harvey. Nadprogram farsa i niezwykle ciekawy tygodnik.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni pierwszorzednej miary dramat p. t. **„Na froncie nic nowego“.**

NOWOŚCI wyświetla z niebywałem powodzeniem arcydzieło filmowe p. t. **„Miłość kozaka“.** Klasyczna gra artystów wzbudza w widza tak głębokie wzruszenie, że trwają one przez dłuższy czas. Zobaczyć „Miłość kozacka“ winien każdy bydgoszczanin.

OKO wyświetla w dalszym ciągu w 10 długich aktach dramat p. t. **„Gdy zmysły się budzą“.** Na scenie występy artystyczne.

PAW wyświetla w dalszym ciągu p. t. **„Jedna noc w państwie „Qui pro quo“.** Do obrazu są dostosowane piosenki Ordonówny i Krakowskiego.

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

„Widma“

sceny liryczne

Stanisława Moniuszki w Teatrze Miejskim.

Dla wykonania „Widm“, scen w kaplicy cmentarnej z „Dziadów“ Mickiewicza, kompozycji Moniuszki o charakterze liryczno-dramatycznym, zaprosił chór męski „Echo“ do współpracy zespoły żeńskie chórów „Harmonja“ i „Dzwon“ oraz orkiestrę smyczkową szkoły p. Jaworskiego i zespół instrumentów dętych 62 p. p. Jak komunikaty głosiły, pracowało nad przygotowaniem wspaniałego dzieła aż czterech dyrygentów. Każdy dyrygent przygotowywał z pewnością część, jaka mu przypadała w udziale, według swoich osobistych przekonań artystycznych, o których rozbieżności chyba wiele dowodów nie potrzeba. Jest to bowiem rzecz powszechnie znana. Jeżeli los przeznaczył dyrygentowi „Echa“ p. Jaworskiemu zreasumować wyniki pracy zbiorowej, to muszę zaznaczyć, że nie był to wybór zbyt szczęśliwy. Uznając zalety, mianowicie spokój i równowagę p. J., to jednak nie wolno mi ominąć faktu, że nie zdołał całego, dość wielkiego aparatu wykonawczego w zupełności opanować. Spotkał się tym razem z zadaniem przewyższającem jego siły artystyczne.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić w Bydgoszczy lepszego doboru osób, stanowiących chór mieszany. Fakt pierwszego zetknięcia się trzech różnych, choć dobrych zespołów śpiewaczych, też usprawiedliwia pewne niedomagnia i wymaga pobłażania. Dlatego można wyrazić życzenie, żeby cały zespół wokalny pracował nadal, aby fuzja w przyszłości dała lepsze wyniki.

Sola przydzielono członkom chóru „Echo“ pp. Brabiecowi, Płockiemu i Pieczonce. Z większem powodzeniem śpiewała p. Czekierska partję Anioła. P. Rehbeinówna, śpiewająca partję Zosi, zawiodła nas tym razem w naszych oczekiwaniach. Wszystko, co śpiewała, wyszło blado i słabo. P. Roma Andrzejewska deklamowała melodyjnym głosem i z wielkiem przejęciem się, oddając należycie hołd genjuszowi Mickiewicza. Gdyby chór i orkiestra pod wodzą „dyrygenta-poety“ włożyły w całość tego ducha, którego w swej partji odkryła p. Andrzejewska, nie stałaby się krzywda Moniuszce. P. Klejer tylko w drugiej części, deklamując ustęp Widma-pana „Do nieba?... Bluźnisz daremnie!...“ znalazł pointę i umiał rozsiać lęk i przerażenia trochę

Nie uszło naszej uwadze, że wszyscy wykonawcy włożyli ogrom pracy i dali dowód dobrych chęci i zamiarów. „Widma“ wykonano u nas po raz pierwszy. Już sam fakt ten mówi wiele. Polecamy szkołom i organizacjom oświatowym, aby posłuchały dla zaznajomienia się z arcydziełem naszej rodzimej sztuki. Widownia była zajęta aż do ostatnich miejsc.

Zarządom chórów „Echo, „Harmonja“ i „Dzwon“ oraz zespołom 62. p. p. i szkoły p. Jaworskiego gratulujemy sukcesu.

Małecki.

V. zjazd okręgowy Zw. Niższych Pocztowców w Bydgoszczy.

Drugi dzień obrad.

Obrady niższych pracowników grupy technicznej przy Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów odbyły się na drugiej sali w dniu 8. bm. Po przywitaniu delegatów, obrady zagaił przedstawiciel okręgu sekcji technicznej p. Szulc. Na marszałka obrad wybrano jednogłośnie p. Żurawskiego, a na sekretarza p. Leona Giersa. Odczytany następnie protokół z ostatniego zjazdu, został bez poprawek zatwierdzony. Wszelkie sprawy dotyczące niższych pracowników technicznych omówił w szerokiem sprawozdaniu p. Szulc, który stwierdził, że sprawa przeszeregowania została załatwiona pomyślnie i, że jedynie jeszcze są bolączki z przydzielaniem płaszczy nieprzemakalnych i w sprawach odnoszących się do robotników dziennie płatnych. Delegaci podziękowali mówcy za gorliwe zabiegi u władz w sprawach niedomagań i zarazem różnych bolączek, które dotykają w tak przykry sposób szerokie rzesze niższych pracowników technicznych. Zkolei przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos pp.: **Spychalski, Giers, Szewka** i inni, wyrażając podziękowanie pod adresem swych władz organizacyjnych za załatwione pomyślnie sprawy.

Na przedstawicieli sekcji technicznej przy zarządzie okręgowym Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów wybrano p. **Józefa Żurawskiego**, a na zastępcę p. **Teodora Szulca.** Jako delegatów na przyszły zjazd okręgowy wybrano p. **Spychalskiego** z Bydgoszczy i p. **Frankiewicza** z Grudziądza, zaś na kongres do Warszawy p. **Szulca** i jako zastępcę p. **Romana Giersa.** W wolnych głosach poruszono dużo spraw dotyczących służby technicznej, poczem uchwalono cały szereg wniosków, które za pośrednictwem zarządu okręgowego zostaną przedstawione władzy dyrekcyjnej.

Obrady toczyły się w tonie rzeczowym przeszło cztery godziny, które zamknął p. Żurawski, nawołując delegatów, aby wśród swoich kolegów służyli im wskazówkami i zachęcali do solidarnej i wytrwałej pracy dla dobra instytucji pocztowej i niższej służby technicznej.

W ub. poniedziałek — jak już donosiliśmy — rozpoczął się dalszy ciąg obrad drugiego dnia. W obecności przedstawicieli władz dyrekcyjnych i licznie zgromadzonych delegatów, przewodniczący komisji wniosków p. Czerwiński odczytywał opracowane wnioski i szeroko je uzasadniał. Nad temi wnioskami wyłaniała się obszerna dyskusja, która zazwyczaj przyczyniła się do uzupełnienia każdego wniosku. Wniosków takich uchwalono przeszło 30. Niżsi pracownicy domagają się między innemi:

1. **pragmatyki służbowej,** 2. **podwyższenia poborów dodatku mieszkaniowego bez względu na stopień służbowy,** 3. **zniesienie taksy awansowej,** 4. **wynagrodzenia za nocną służbę i służbę niedzielną,** 5. **udzielanie zwrotnej zaliczki bez dokumentów,** 6. **wynagrodzenia w wysokości 30 groszy za godzinę służby nocnej dla wszystkich stopni służbowych,** 7. **50 proc. zniżki kolejowej dla członków rodzin,** 8. **powiększenie liczby sił pracowniczych w rejonach wiejskich i częstsze ich rewizje,** 9. **wybory wolnego lekarza itd.**

(Uchwalone wnioski ogłosimy w jednym z najbliższych numerów).

Po uchwaleniu wniosków przystąpiono do omówienia spraw dotyczących kasy pogrzebowej. Jak wynikało ze sprawozdania prezesa okręgowego p. Jagielskiego i skarbnika okr. p. Fabisiaka, kasa pogrzebowa liczy obecnie przeszło 1400 członków, a według obliczeń winno do niej należeć przeszło 7000 osób. Postanowiono tedy, że kasy pośmiertne w: Toruniu, Grudziądzu i Tczewie zostaną zlikwidowane, a członkowie tych kas zostaną wciągnięci na listę członków okręgowej kasy pośmiertnej w równych uprawnieniach. Dla nowych członków uchwalono obniżyć wstępne z 5 zł na 3 zł i podwyższono zapomogi w razie śmierci dzieci o 25 zł, a dla członków (żonę lub męża) o 50 zł, czyli, że obecnie zapomoga dla członka wynosić będzie 500 zł.

W wolnych głosach przemawiali pp.: **Grządziela, Betański, Burzalski, Lass, Miller, Drygalski, Podlewski, Kalas, Mrcziński, Czerwiński, Kuligowski, Lubtowski, Filczyk, Stanisławski, Kuźmiński, Motylewski** i inni. Żalili się oni, że poczty przyjmują paczki za duże (do 5 centnarów), dalej, że niżsi pocztowcy pracują dłużej niż 8 godzin dziennie, że od 3—4 godzin po ukończeniu pracy w rejonach przez pracowników pieniężnych załatwia się przy okienku, że brak na urzędach pocztowych apteczek sanitarnych, że naczelnicy względnie kierownicy urzędów wydają **złe opinje niesprawiedliwie,** że **urlopy wypoczynkowe** nie są **rozdzielane sprawiedliwie,** że służba peronowa jest niezwykle ciężka, że **z powodu przeciążenia pracą i ciężkich warunków, w jakich niżsi pracownicy pocztowi pracują wkradła się w ich szeregi gruźlica, która stale się rozszerza, że traktuje się niższą służbę po macoszemu itd.**

Na wszystkie poruszone bolączki dał wyjaśnienie referent p. Duszyński i ref. p. Stecyk, którzy zapewnili wszystkich delegatów, że **przedstawione bolączki zakomunikują prezesowi** dyrekcji p. **Maciejewskiemu, który niewątpliwie je załatwi pomyślnie.**

W sprawach organizacyjnych przemawiało cały szereg delegatów, aby zarząd okręgowy starał się szybciej załatwiać u władz dyrekcyjnych wszelkie prośby i zażalenia członków, oraz ażeby częściej wysyłał do kół miejscowych odpowiednie okólniki, informujące wszystkich członków o pracach organizacyjnych. Związek Niższych Pracown. Pocztowych liczy obecnie 1806 członków czynnych. Jak stwierdzono, dotychczas jeszcze nie wszyscy niżsi pocztowcy należą do swej organizacji. Świadczy to o braku wyrobienia i zrozumienia, co znaczy silna organizacja zawodowa. Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos p. referent Duszyński, który oświadczył w imieniu władz dyrekcyjnych, że niżsi pocztowcy winni w sprawach służbowych zwracać się z całem zaufaniem do swych władz przełożonych, a to tem bardziej, że obecny prezes dyrekcji p. **Maciejewski wszelkie sprawy odnośnie niższej służby pocztowej traktuje z prawdziwie ojcowską pieczołowitością.** Zapewnił przytem, iż wszystkie najdrobniejsze żale przedstawi prezesowi dyrekcji i że będą one załatwione po myśli delegatów.

W końcu zabrał głos przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ p. Kobierski, który podkreślił **patrjotyczne wypełnianie obowiązków przez niższą służbę pocztową** i złożył zapewnienie, że **„Dziennik Bydgoski“ w imię swych szczytnych haseł chrześcijańsko-społecznych zawsze bronić będzie słusznych spraw niższych pracowników pocztowych, o ile ich praca będzie skierowana ku dobru instytucji pocztowej i państwa.**

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes okręgowy p. Jagielski podziękował przedstawicielom władzy i prasy za cierpliwe wytrwanie na 2-dniowych obradach oraz za szczere rady i wskazówki i zwrócił się z apelem do delegatów, ażeby **pracowali w szeregach organizacyjnych nad podniesieniem poziomu etycznego i honoru wszystkich członków dla dobra organizacji i państwa.** Okrzykiem: „Niech żyje Związek Niższych Pracown. Poczt i Telegrafów!“ — zamknął obrady o godz. 6,30 wieczorem.

Tak oto przez te dwa dni delegaci niższych pocztowców pracowali nad swemi potrzebami organizacyjnemi i służbowemi. Dodać należy, że mimo **ciężkich warunków materjalnych, w jakich żyją, nie upadają na duchu, lecz pracują skrzętnie nad usunięciem wszelkich bolączek ich dotykających i usprawnieniem działalności instytucji pocztowej dla dobra społeczeństwa i państwa. Niżsi pocztowcy wykazali, że są elementem prawdziwie państwowo-twórczym, za co im się należy szczere uznanie od społeczeństwa.** (Kb)

* * *

W uzupełnieniu sprawozdania z pierwszego dnia obrad zjazdu należy dodać, że jednogłośnie uchwalili delegaci wysłać 3 telegramy hołdownicze: do Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i ministra poczt i telegrafów Boenera. Przez pospiech pominęliśmy, że przedstawicielem I. K R. był p. asesor Garдziel, który zapewnił niższych pracowników pocztowych w imieniu swej władzy przełożonej, iż wszelkie sprawy odnoszące się do jego resortu, będą w miarę możności przychylnie załatwione.

— **Z nocnych awantur.** W nocy z 8 na 9 bm. 21-letni Bronisław W. będąc w stanie pijanym wywołał awanturę na ulicy Adama Asnyka, zaczepiając przechodniów, którzy zawezwali policję i awanturnika osadzono w areszcie.

Tejże samej nocy zaczepiał przechodniów na ulicy Jagiellońskiej pijany 24-letni Edmund K., który strącał przechodniów z chodnika, krzycząc, że kiedy on idzie chodnikiem, to wszyscy muszą iść jezdnią. Osadzono go pod kluczem.

Również niejaki Jan D. będąc w stanie pijanym wywołał podobną awanturę na ulicy Krasińskiego, bijąc przechodniów. Odprowadzono go do paki.

W sprawie spółdzielni pracowników kolejowych.

Piszą nam starzy kolejarze bydgoscy:

Spółdzielnia powstała w roku 1920. Do zorganizowania jej przyczynił się p. Fr. Hoffmann. Członków zapisało się do konsumu **przeszło 1000,** przeważnie stan robotniczy i ten spółdzielnię najwięcej wspierał, kiedy urzędnicy od niej stronili. Obroty w miljonach były olbrzymie. Gdy ustalono pieniądz polski, obroty dochodziły do 10 tys. zł. Zarząd jak i rada nadzorcza starali się utrzymać spółdzielnię.

Co do objęcia zarządu przez pp. Cerkawskiego i Pniewskiego, nastąpiło to w roku 1928. Kasa Samopomocy przy Z. U. K. przejęła spółdzielnię bez żadnego długu i w pełnym biegu. Przedtem Kasa Samopomocy prowadziła odrębny interes. Przez połączenie obroty podniosły się znacznie. Dużą w tem zasługę ma kierownik p. Pliszka.

Spółdzielni życzą kolejarze jak najlepszego rozwoju!

— **Niema odległości.** Prawie codziennie dowiadujemy się bądź z gazet, bądź z czasopism o jakichś nowych odkryciach, o jakichś nowych wynalazkach. Żyjemy w wieku wytężonej pracy i każdy dzień jest dla nas nowością, a każde jutro zapowiedzią nowych zdobyczy technicznych. Dla człowieka, któremu obca jest elektryczność, pociągi, samoloty, radjo, niedługo zabraknie miejsca na ziemi. Jutro — to wielki tryumf techniki, jutro — to tryumf elektryczności i radja. Gdzie nie trafiają szyny kolejowe, nie dobrnie samochód, gdzie z trudem przedostanie się wózek zaprzężony w konia, tam radjo niesie słuchającym wieści z całego świata, wiadomości polityczne, społeczne, handlowe, koncerty, odczyty, pogadanki. Szare godziny zmierzchu miło nam upływają przy radjowym odbiorniku, kiedy to dzięki jednemu poruszeniu dłoni wędrujemy bez ograniczeń po całym świecie. Kto raz zasiadł przy radjoaparacie, kto raz posłuchał tego, co niosą fale eteru, ten rozumie wielką doniosłość radjofonji i ten niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby w jego domu znalazła się skromna lecz cudowna skrzynka radjoodbiornika.

— **Znaki czasu.** Nie ograniczając się do popularyzacji automobilizmu w **Ameryce Północnej** i Europie, **przemysł samochodowy wkracza** coraz bardziej do krajów egzotycznych. **Niezdobyta dotąd Sahara, która pochłonęła** tyle ofiar ludzkich, staje się powoli **miejscem** wycieczek dla automobilistów, którym rozsiane po oazach stacje obsługi zapewniają wygodną i bezpieczną jazdę. W Singapore, na półwyspie Malajskim, konstruuje się **już ciężarówki** G. M. C., niezbędne dla szybszego przewozu towarów do portu. Ekspedycje, badające obecność wody na kontynencie australijskim, stanowiącym w większej części **bezwodną pustynię,** odbywają swe poszukiwania na samochodach. Nawet w głębi Czarnego Lądu motoryzacja czyni postępy, bo oto niedawno 300 rodzin kolonistów wraz z całym dobytkiem przeniosło się z Portugalskiej Afryki Zachodniej do Afryki Południowej na samochodach ciężarowych marki G. M. C. Jak widzimy, tradycyjne wozy zaprzężone w woły, przechodzą już w Afryce do dziedziny wspomnień.

— **Podczas gwiazdki** prawdziwie świąteczny nastrój zapanować może dopiero, skoro placki upieką się doskonale. Zwłaszcza drobne pieczywo, pozą plackami i tortami, winno udać się jak najlepiej. Chcąc piec bez kłopotu, należy używać Dra Oetkera proszku do pieczenia „Backin“ i stosować się do wskazówek, zawartych w książeczce z przepisami Dra Oetkera, wydanie F, którą nabyć można w każdym sklepie spożywczym, lub w razie wyczerpania wprost od Dra Augusta Oetkera w Oliwie. Tylko w ten sposób ma się pewność, że placki i ciastka udadzą się jak najlepiej.

— **Zatruta alkoholem.** Niejaka Wilhelmina B., lat 45, tak się zalała w ub. piątek alkoholem, że w stanie nieprzytomnym zabrano ją z przed kościoła ewangelickiego na Placu Wolności karetką sanitarną do aresztów policyjnych, gdzie dokonano zabiegów otrzeźwiających.

Ostatnie wiadomości.

Praga, 11. 12. (Pat.) Przybył tu z Paryża rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu z małżonką. Pobyt ministra Mironescu w Pradze ma charakter oficjalnej wizyty.

Ateny, 10. 12. (Pat.) Prezydent republiki podał się do dymisji. Przyczyną tego kroku jest zły stan zdrowia.

Berlin, 11. 12. (Pat.) Frakcja komunistyczna Reichstagu uchwaliła wystąpić na plenum Reichstagu z dwoma odrębnymi wnioskami o udzielenie votum nieufności ministrowi finansów Hilferdingowi i rządowi Rzeszy.

Wiedeń, 11. 12. (Pat.) Komisja finansowa rady narodowej przyjęła budżet na rok 1930.

Bruksela, 11. 12. (Pat.) Zebrał się tu komitet prawników powołany do życia na podstawie protokółu haskiego. Komisja prawnicza, obradująca nad planem Younga ulokowana została na polecenie Jaspara w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Nowy Jork, 11. 12. (Pat.) W kinoteatrze w dzielnicy Manchattan wybuchł pożar, w czasie którego zginęło 10 osób.

Choroba ks. prymasa dr Hlonda.

„Dziennik Poznański“ donosi: Niektóre agencje i pisma podały wiadomość, że ks. kardynał prymas Hlond uległ w ostatnich dniach wypadkowi lotniczemu w Wenecji w powrotnej drodze z Rzymu. Wiadomość powyższa jest całkowicie niezgodna z prawdą, gdyż ks. prymas w ciągu ostatnich miesięcy nie wyjeżdżał zagranicę.

Jak się dowiadujemy, ks. kardynał Hlond zaniemógł w końcu ub. tygodnia z powodu przeziębienia oraz choroby serca i od kilku dni znajduje się w szpitalu SS. Elżbietanek przy ulicy Łąkowej.

Znowu żydzi!

Warszawa, 11. 12. (tel. wł.) Policja warszawska zwróciła uwagę na propagandę komunistyczną, uprawianą w szkołach. W związku z tem przeprowadzono szereg rewizyj w mieszkaniach prywatnych i stwierdzono, że **kolportowaniem druków komunistycznych wśród młodzieży trudnili się nauczyciele szkół żydowskich.** M. in. jeden z nich stał na czele specjalnej organizacji stworzonej dla szerzenia agitacji komunistycznej wśród młodzieży szkolnej. Policja aresztowała ogółem 6 osób. Na razie nazwiska trzymane są w tajemnicy.

Tragiczna śmierć krawca.

Z Grudziądza donoszą: Niej. Bernard Jankowski, zamieszkały przy ul. Lipowej 104 z zawodu krawiec, targnął się na życie przez otrucie się świetlnym gazem. Zwłoki desperata samobójcy odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

Skazanie redaktorów pism endeckich.

Starogard, 10. 12.

Ze Starogardu donoszą: Został skazany redaktor „Dziennika Starogardzkiego“ p. Chmielewski wyrokiem Sądu Grodzkiego za artykuły o treści antypaństwowej na karę grzywny w pierwszym wypadku na 30 zł. grzywny wzgl. 6 dni aresztu, w 2-gim na 25 zł. grzywny, lub dni aresztu, w 3-cim na 30 zł. grzywny. Za podobne artykuły endeckiej agencji prasowej został skazany red. „Pielgrzyma“ i „Gońca Pomorskiego“ na 30 zł. i 50 zł. grzywny, wzgl na 10 dni aresztu. Obydwaj redaktorzy odpowiadać będą sądownie w kilkunastu innych wypadkach.

Większa kradzież w pociągu.

Z Jabłonowa donoszą: Kupiec Marjan Krajewski z Łodzi zgłosił kradzież portfela, dokonaną w pociągu pomiędzy stacjami Jabłonowo—Grudziądz. W portfelu było około 270 zł.

Za wszystko trzeba płacić!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 12. Sensację wywołuje w berlińskich kołach politycznych i prawniczych wyrok trybunału Rzeszy w Lipsku, który stwierdził, że **nadawanie tytułów przez rząd bawarski w ostatnich latach sprzeciwia się artykułowi 109 konstytucji wejmarskiej.** Jak wiadomo, jest Bawarja jedynym krajem niemieckim, który po przewrocie listopadowym w dalszym ciągu nadaje tytuły radcy prawnego, sanitarnego i handlowego (Justizrat, Sanitätsrat, Kommerzienrat) oraz odpowiednich radców tajnych, jako też nowy tytuł radcy robotniczego i przemysłowego (Arbeiterrat i Gewerberat). Prasa berlińska podaje ironiczne uwagi na temat wyroku, przyczem wypowiada pogląd, że nagrodzeni tytułem radcowskim będą musieli go **złożyć,** a państwo bawarskie będzie musiało **zwrócić sumy,** jakie odznaczeni wpłacili, aby uzyskać ten tytuł. **B.**

Katastrofalne skutki burzy na kanale La Manche

Po chwilowem uspokojeniu się burzy na kanale La Manche zerwał się wicher ponownie i zaczął od nowa pustoszyć wybrzeże, oraz poczynił ogromne szkody na okrętach. Wiele parowców znajduje się w rozpaczliwej sytuacji. W okolicach tych wybrzeży zatonął transportowiec włoski „Chieri“. Załogę statku zdołano uratować. W pobliżu portu w Amsterdamie wicher zrzucił do kanału dwoje dzieci, które utonęły. W innem miejscu wyłowiono dwóch topielców. Stacje morskie otrzymały sygnały SOS z parowców: niemieckiego „Lilli Woermann“, greckiego „Cleantis“, i hiszpańskiego „Josine“. Z Brestu donoszą, że podczas holowania przez łódź ratunkową „Iroise“ transportowca duńskiego „Hejen“, fale zerwały linę holowniczą i zmiotły z pokładu statku duńskiego kapitana i 5 marynarzy, z których jeden zatonął. Resztę załogi „Iroise“ wzięła na swój pokład.

Z zatoki biskajskiej donoszą, że parowiec włoski „Leonardo da Vinci“, zdążający na wystawę sztuki włoskiej w Londynie z eksponatami arcydzieł sztuki wartości 14 miljonów funtów, dostał się w niebezpieczną strefę burzy na Atlantyku. Parowiec przybyć ma do portu w Londynie, dokąd zgłosi się natychmiast pani Chamberlain, która, z sir Austinem Chamberlainem, objęła przewodnictwo wystawy.

Burza na Morzu Północnem sroży się nadal.

Amsterdam, 10. 12. (Pat.) Na całem wybrzeżu sroży się gwałtowna burza. Od wielu statków przejęto sygnały wzywające pomocy.

Bandycki napad na posterunkowego policji.

Starogard, 10. 12.

Ze Starogardu donoszą: Posterunkowy PP. z Żabna podczas patrolowania w nocy spostrzegł dwóch osobników, wiozących większy transport mięsa ze Starogardu w stronę Zblewa.

Dzielny policjant zdołał ustalić, że mięso to pochodzi z kradzieży w Kokoszkach, gdzie nieznani bandyci dokonali śmiałej kradzieży z włamaniem na zagrodę rolnika P.

P. Bocian zatrzymał rzezimieszków celem odstawienia ich do więzienia w Starogardzie.

Przez pewien czas złodzieje posuwali się posłusznie w stronę grodu Kociewia. W pobliżu cmentarza katolickiego jeden złodziej począł uciekać. Na wołanie „stój bo strzelam“ uciekający nie zareagował; padł strzał. W tym momencie drugi złodziej uderzył policjanta w głow kastetem, p. Bocian upadł na ziemię. Bandyci rozbroili stróża bezpieczeństwa i pozostawili go mocno poturbowanego w rowie przy szosie.

Pod osłoną mgły bandyci zdołali zbiec. Na drugi dzień policja ze Starogardu urządziła generalną obławę, która uwieńczona została pomyślnym rezultatem. Skradziony łup złodziei i karabin odnaleziono, rzezimieszkowie wprawdzie uciekli, jednak policja częściowo zdołała ustalić nazwiska zwyrodniałych bandytów.

Rycerz twardej ręki a miękiego serca



Wobec tych patronów powinien mieć nietylko rękę, lecz i serce twarde.

W sprawie wyborów do sejmików powiatowych.

Wyjaśnienie.

We wczorajszym numerze pisma naszego podaliśmy wynik wyborów do sejmików powiatowych za PATem (Polską Agencją Telegraficzną). Okazuje się, że sprawozdanie PAT, jak to się zresztą często zdarza, było **nieścisłe i nie zgadzające się z rzeczywistym stanem rzeczy.** Chrześcijańska Demokracja, jako stronnictwo oficjalnie w wyborach udziału nie brała. Niezrozumiałą jest wprost wiadomość PAT o wyniku wyborów w powiecie wągrowieckim, opiewająca, że 2 mandaty zdobyła Ch. D. prorządowa i 1 mandat Ch. D. Stwierdzamy, że **w powiecie wągrowieckim jak i w całej Polsce istnieje tylko jedna Chrześcijańska Demokracja, mająca jeden wspólny program polityczno-społeczny i jedną linję taktyczną w postępowaniu.** Dzielenie więc Ch. D. na jakieś odłamy prorządowe, czy antyrządowe jest bajką z „tysiąca i jednej nocy“. Jeżeli PAT w poszczególnych miejscowościach prowincjonalnych ma korespondentów, podających fałszywe informacje, to w większych miastach względnie w centrali PAT powinni urzędować ludzie, znający dokładnie stosunki i ugrupowania polityczne. PAT wprowadził więc w błąd prasę i opinję publiczną; również i na łamy pisma naszego dostała się wczoraj przez niedopatrzenie odnośna fałszywa wiadomość PAT.

Wynik wyborów do sejmiku powiatowego w Wągrówcu.

W ostatnim numerze „Dziennika Bydgoskiego“ podaliśmy za PAT nieścisłą wiadomość o wyniku wyborów w Wągrówcu. Obecnie starostwo podaje nam następujący urzędowy wynik:

NPR 10 mandatów, Piast 6 mandatów, Chrz. Rolnicy 9 mandatów, Niemcy 1 mandat (przy poprzednich wyborach mieli 5 mandatów) Chrz. Demokracja 3 mandaty, PPS bez mandatu.

Wybory sejmikowe w powiecie inowrocławskim.

Wybory do sejmiku powiatowego i inowrocławskiego dały w rezultacie zwycięstwo NPR (14 mandatów), dalej lista rolnicza zdobyła 13 mandatów, lista niemiecka 5 mandatów. Socjaliści natomiast nie zdobyli ani jednego mandatu, gdy przed trzema laty mieli trzy. Polityczne oblicze sejmiku nowego zapowiada się w nast. sposób:

Członków NPR 14, PSL „Piast“ 7, Niemców 5, Narodowców 4, Str. Chrz. Rolników 2. Sejmik liczyć będzie 34 członków, z których 32 dały wybory niedzielne, dwu zaś wybierze nowa rada miejska m. Gniewkowa.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Rady Okręgowej Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji członków miejscowych odbędzie się **w piątek dnia 13. bm. o godzinie 19-tej,** w sali posiedzeń przy ul. Dworcowej 2.

Porządek obrad: 1) Zjazd wojewódzki w Poznaniu w dniu 15 bm.; 2) Referat p. red. Bigońskiego z czynności w powiecie.

Na powyższe zebranie zaprasza wszystkich pp. należących do Rady Okr.

Dr. Wiecki.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 13 grudnia br. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu „Pod Lwem“, ul. Jagiellońska 71 (dawn. „Ognisko“).

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych pow. szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych pow. żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Zarząd.

Stan wody w Wiśle w dniu 11. grudnia: Płock 0,83; Toruń 0,78; Fordon 0,78; Chełmno 0,68; Grudziądz 0,83; Korzeniewo 1,05; Piekło 0,26; Tczew 0,07; Einlage 2,20; **Schiewenhorst 2,40.**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 12 GRUDNIA.

„Dzień Wilna“. W dniu tym radjostacja warszawska oraz inne polskie stacje transmitować będą program z Wilna, za wyjątkiem komunikatu meteorologicznego, gospodarczego, giełdy rolniczej, oraz komunikatów P. A. T.

19,10—19,20: Wilno. Przemówienie J. E. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego.

19,30: Budapeszt. „Cavaleria Rusticana“, opera Mascagni'ego.

— **Najechanie samochodem.** W nocy z 9 na 10 bm. o godz. 2,50 autodorożka PZ. 45569, kierowana przez szofera Stanisław Czerniaka, najechała w ulicy Mostowej przy moście Gdańskim na Marję Różek, zamieszkałą przy ulicy Lenartowicza 72. Różek, uderzona autem, upadła na bruk, przyczem auto uszkodziło jej wózek ręczny, który pchała przed sobą, oraz wyroby gipsowe, znajdujące się na wózku. Różek, prócz lekkich potłuczeń, większych obrażeń nie odniosła. Dochodzenia w toku.

— **Zaginiony.** Przed pewnym czasem wydalił się z domu swego ojca Franciszka Niewiady, zamieszkałego przy ulicy Kujawskiej 15, syn tegoż 16-letni Edmund Niewiada, który do dnia dzisiejszego nie powrócił. Ponieważ zachodzi obawa jakiego nieszczęścia, przeto uprasza się każdego, ktoby mógł dać jakie informacje o zaginionym, aby zechciał o tem donieść policji, względnie stroskanemu ojcu pod powyższym adresem.

— **Spór o brylanty w pierścionku.** Pani Felicja Z., zamieszkała w Bydgoszczy, zakupiła w pewnej firmie towary, a nie mając przy sobie dostatecznej gotówki na pokrycie całkowitej sumy, pozostawiła chwilowo u właściciela firmy swój brylantowy pierścionek, jako zastaw. Po kilku dniach p. Z. przybyła do firmy, aby uregulować swój rachunek i wycofać pierścionek, który też otrzymała. Po chwili p. Z. wróciła z powrotem do firmy, oświadczając, że brylanty zostały jej zamienione w pierścionku na czeskie szkła. Firma atoli utrzymuje, że taki a nie inny pierścionek otrzymała. Sprawa oparła się o sąd.

— **Poszukiwanie defraudanta.** Władze poszukują 28-letniego Wacława Mądrego, woźnego u jednego z rejentów w Poznaniu, na szkodę którego to rejenta Mądry zdefraudował 20.392 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z Policyjnego Klubu Sportowego.

Pierwsze kulanie o godność króla.

Dnia 28. ubm. sekcja kręglarska Policyjnego Klubu Sportowego, urządziła pierwsze kulanie kręglarskie o godność króla. Kulanie rozpoczęto o godzinie 13 na jednotorowej kręgielni Kasyna Cywilnego. Otwarcia kulania dokonał prezes Policyjnego Klubu Sportowego, komendant policji państwowej p. komisarz Łukaszewski, przy udziale licznych gości i członków, oddając pierwsze trzy rzuty.

Walka o godność króla była bardzo interesującą a siedmiogodzinne zawody zakończyły się następującym wynikiem: największą ilość punktów w stu rzutach zdobył p. Gertig (766 punktów), który też został obwołany królem na rok 1929-30; pierwszym rycerzem został p. Gill (752 punkty), drugim p. Lewandowski (712 pkt.).

Poza zawodami klubowemi odbyło się kulanie dla zaproszonych gości o dalsze trzy cenne nagrody. Pierwszą nagrodę zdobył p. Zeller I. rycerz związkowy, drugą p. Jaszek z klubu „Dobryzrzut", trzecią p. Popitz z klubu „Frohsinn".

Po zakończeniu kulania odbył się w pięknie udekorowanej małej sali Kasyna Cywilnego wspólny komers, na którym nastąpiła proklamacja króla i rycerzy oraz rozdanie nagród honorowych. W komersie wzięli udział prezes klubu p. kom. Łukaszewski, prezes Związku klubów kręglarskich p. Kujawski, wiceprezes Związku p. Walter, król związkowy p. Sadowczyk, I. rycerz związkowy p. Zeller, II. rycerz p. Josewitz, oficerowie policji państwowej z p. komisarzem Sobkowskim, który ufundował dla klubu jedną cenną nagrodę, oraz prezesi i królowie poszczególnych klubów kręglarskich, pp.: Mróz, Niemczewski, Mielnik, Popitz, Wołoszyn i inni. Z serdecznym entuzjazmem powitano przybyłego wielce zasłużonego członka - założyciela Policyjnego Klubu Sportowego p. aptekarza Rybickiego.

Podczas kolacji pierwszy przemówił prezes klubu p. kom. Łukaszewski, wznosząc toast na cześć kręglarzy. Następnie przemawiali pp.: Kujawski, Mróz, Wołoszyn, Niemczewski, Stablewski, Polcyn, Walter, aptekarz Rybicki i in. Wznoszono toasty na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, pana Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Nastrój panował serdecznie harmonijny tak, że uczestnicy wynieśli jak najlepsze wrażenie.

Z życia towarzystw.

„HALKA". Dziś, w środę o godz. 8 wiecz. w lokalu „3 Maj" pl. Piastowski **wspólna lekcja z drugim chórem.** — Jutro w czwartek o g. 8 w zwykłym lokalu lekcja śpiewu. Uprasza się o bezwzględny komplet.

Zebranie Sodalicji Marj. Panien w czwartek dnia 12. bm. o godz. 6,30 wiecz. w zakładzie św. Florjana.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, dnia 11. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, plac Piastowski. Konkursy.

„Sokół" żeński. Zebranie plenarne w środę, dnia 11. bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2. Z powodu bardzo ważnego porządku obrad, obecność wszystkich członkiń bardzo pożądana.

Klub Wiośl. „Gryf". Dnia 12. bm. o g. 20 zebranie plenarne w sali „Pod Lwem". Ćwiczenia basenowe co sobotę od godz. 18.

Sokół III. Zebranie zarządu 13. bm. o g. 20 w lokalu zebrań. Obecność konieczna.

Sokół III. Ćwiczenia odbywają się w środy dla druhen, zaś w czwartki i soboty dla druhów w ćwiczni przy ul. Kordeckiego.

Sekcja sportów zimowych B. T. W. Pierwszy suchy trening hokey'a w czwartek 12. bm. od g. 7—9 w sali teatru letniego w ogrodzie p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy. Uprasza się o przybycie szczególnie członków czynnych. Zebranie plenarno-informacyjne w czwartek, 19. bm. o g. 20 w hotelu Lengninga.

S. M. P. „Promyk". Próba „Jasełek" wyjątkowo już w czwartek 12. bm. o g. 6,30 w Domu Katolickim. — Zebranie zarządów i zastępowych obu oddz. dnia 11. bm. o g. 19.

S. M. P. „Brzask". Dziś w środę zebranie plenarne w Domu Katolickim o g. 19,30.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. Sekretarjat czynny przy ul. Długiej 23 u p. Zaremby tylko w środy i soboty od g. 16 do 18. Lekcja gry filmowej w środę 11. bm. o g. 20 w salce przy ul. Jana Kazimierza 5.

Koło Absolwentów szkół handlowych. Bilety na koncert pianistki hr. Morstinówny nabyć można w sekretarjacie od godz. 19. Uprasza się o rychłe podawanie adresów gości, celem zaproszenia ich na bal sylwestrowy. Dnia 19. bm. w Strzelnicy „wieczór wigilijny" o g. 20. Podarki imienne i wspólne należy zgłaszać już w sekretarjacie, przy ul. Śniadeckich 13.

Tow. Filatelistów. Zebranie 11. bm. o g. 19,30 w lokalu przy ul. 3 Maja nr. 13 parter lewo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sz. B. T. Szkoła marynarki handlowej w Gdyni. Tam też należy się zwrócić po informacje.

A. K., Jabłonowo. Odpowiedź na postawione nam pytanie jest bardzo trudna, a to dlatego, że treści układów polsko-niemieckich dotąd nie ujawniono. Jedno jest pewne, że prawo do renty upadnie wogóle, jeżeli Pan zaległości nie zapłaci. Jeżeli zaś zaległości zostaną zapłacone, władze niemieckie później ograniczają się do wymiaru renty, zawieszając jej wypłatę ze względu na pobyt uprawnionego zagranicą. Czy uda się wymiar renty, dokonany przez gwarectwo bochumskie, zrealizować w Polsce, tego właśnie nie wiemy. Radzimy Panu zwrócić się w tej sprawie z zapytaniem do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

J. G. Marjany. Należy wysłać prośbę do kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzeczp. w Warszawie — Zamek, przyczem załączyć wyciąg z Urzędu Stanu Cywilnego o urodzeniu się 7-go syna.

Nr. 1890 A. W. 1) Wraz z zaległemi odsetkami wynosi 310,75 zł; 2) W przybliżeniu 428,12 zł; do tej kwoty doliczyć należy zaległe odsetki i uwzględnić obecną wartość obciążonej nieruchomości. 3) Pretensji uzasadnionych niema. 4) Szefostwo sanitarne DOK. VIII. w Toruniu.

Bank Polski płacił dnia 11 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	172,42
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	212,47
guldeny gdańskie	173,19
szylingi austrjackie	124,88
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,32

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 8 grudnia 1929 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	37,00—38,00
Pszenica targowa	36,50—37,50
Żyto	24,25—23,25
Jęczmień dworski	25,50—24,50
Jęczmień targowy	24,50—23,50
Owies	20,50—21,50
Mąka pszenna 65%	00,00—63,00
Mąka żytnia 70%	41,00—40,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Otręby żytnie	18,00—17,00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 10 12 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	148—156
в) Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	134—146
B. Stadniki:	
Mięsiste tuczone starsze	120—126
Miernie odżywione	100—110
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	150—144
Tuczone mięsiste	134—136
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	124—116
Miernie odżywione	104—112
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	144—150
Tuczone mięsiste	136—130
Nietuczone, dobrze odżywione	120—116
Miernie odzywione	030—090
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	146—152
Tuczone mięsiste	130—140
Nietuczone, dobrze odżywione	120—116
Miernie odżywione	100—110
Młodzież:	
Dobrze odżywione	104—112
Miernie odżywione	096—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	190—200
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	174—180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160—170
e) liche ssaki	140—150

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	136—130
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw.	124—118

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	250—244
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	234—249
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	232—234
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	220—210
f) maciory i późne kastraty	296—290

ZMARLI:

Ś. p. **Jan Czaja,** w Kartuzach.

Ś. p. **Stefan Świrski,** magazynier cukrowni, w Gostyniu.

†

Dnia 9. 12. o godz. 15-tej zasnęła w Bogu po długich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochająca matka, teściowa, siostra, ciocia i babcia ś. p.

z domu Rybarczyków

Marjanna Gajewska

przeżywszy lat 76, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina Gajewskich, Landowskich i Szulcowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. 12. br. o godzinie 3-ciej po popołudniu z kostnicy starego cmentarza. (33985

†

Dnia 9. XII. 29 r. o godzinie 10 przed południem zasnęła w Bogu na udar serca moja najukochańsza żona, nasza mamusia i siostra ś. p.

Bronisława Wyka

z domu Stosik

przeżywszy lat 34, oczem donosi w ciężkim smutku pogrążony

mąż i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13. XII. br. o godzinie 3-ej po południu z domu przy ul. Błonia 9 na nowy cmentarz. (34035

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego ojca, składamy na tej drodze a w szczególności W. P. Super. Assmannowi za słowa pociechy, pp. kolegom zaw. oraz Tow. śpiewu „Liedertafel" nasze

serdeczne podziękowanie

34010) **Rodzina Uthke.**

Obwieszczenie

w sprawie badania zwierząt pociągowych.

Następne badanie zwierząt pociągowych odbędzie się na targowicy Rzeźni Miejskiej **w dniu 18 b. m.** i to dla obwodu I Kom. P. P. o godz. 8,30, dla II Kom. P. P. o godz. 9, dla III Kom. P. P. o godz. 9,30, **a w dniu 19 b. m.** dla IV Kom. i Post. P. P. Jachcice o godz. 8,30, dla V Kom. P. P. o godz. 9, dla VI Kom. i Post. P. P. na miasto Bydgoszcz o godz. 9,30.

Niedostawienie zwierząt w terminach podlega karze.

Bydgoszcz, dnia 7 grudnia 1929 r.

Oddział Weterynarji
(—) Dr. Ziętak
33998) Naczelnik Wydz. Zdrowia.

Przetarg przymusowy.

Dnia 12 grudnia 1929 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę przy **ul. Zaułek 13** najwięcej dającemu za gotówkę:

większą ilość szklanek, filiżanek, kieliszków, talerzy, serwisów na umywalnie i kotłów do gotowania bielizny.

34043) **Czternasty**, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna

Państwowe Nadleśnictwo Jachcice

sprzeda najwięcej dającemu **dnia 16 grudnia 1929 r**, o godzinie 10-tej przed południem **w lokalu p. Ziółkowskiego w Smukale**, pow. Bydgoszcz za gotówkę

drewno użytkowe oraz **opałowe**

z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni pp. leśniczowie. (33984

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Nadleśniczy Państwowy.

Licytacja

przy ul. **Gdańskiej 131**, w składnicy u sped. Hertzkego.

W czwartek, dnia 12 grudnia br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę jeszcze prawie nowe meble jak następuje: (34040

jadalnię, szafy do garderoby, szafonierki z lustrem, kanapy, łóżka z mat., bujak, bibljotekę, lustra, dywany, biurka, fotele, stoły, stół rozciągany, stolik pod maszynę, obrazy, łóżeczko dziecięce, pościele, walizę, wiele naczyń kuchennych i wiele innych rzeczy.

M. Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator
ul. Długa 8 i ul. Grodzka 23. Telefon 1651.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

Walne Zgromadzenie „Rolnika w Sępólnie“

odbędzie się **w środę, dnia 18 grudnia 1929 r.** o godz. 11-tej przed poł w sali „Hotelu Polonja“.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i ukonstytuowanie biura.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
4. Przyjęcie bilansu rachunku strat i zysków za rok 1928/29 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Wybory w miejsce ustępujących członków Rady Nadzorczej.
6. Podział zysku.
7. Uchwała co do art. 46 pkt. 3 ustawy o Spółdzielniach.
8. Uchwała wysokości wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Kom. Rew.
9. Wolne wnioski bez uchwał.

Sępólno, dnia 10 grudnia 1929 r. (34045

Rada Nadzorcza: Szambelan **T. Komierowski**, prezes.

Stenotypistkę

pierwszorzędną siłę, biegłą w polskim i niemieckim na stałą pracę **poszukuje** (33825

OTTO PFEFFERKORN, BYDGOSZCZ.

Przedstawiciela

na miasto **Bydgoszcz** poszukuje poważny młyn, którego mąka od dawna zaprowadzona. Oferty z podaniem wysokości gwarancji do filji Dziennika Bydg. pod **„Młyn“**. (18183

Książkowy
kasjer, kalkulator przyjmie posadę zaraz, język polski i niemiecki, poważne referencje. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. B. 34“. (33839

Szukam
dla mojej córki kat. posadę do wyuczenia kuchni i gospodarstwa domowego. Zgł. „E. 555“ Dz. B. 33901

Młodsza
dziewczyna na popołudnie potrzebna. Chlebowski, Dworcowa 12. (18201

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POSADY POSZUKUJĄ

Biuro
obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca "Wiol“, Jagiellońska 11, w podwórzu. 18202

SPRZEDAŻE

Ciężarówkę
wypożyczam. Marcinkowskiego 8 b, I prawo. (18178

Gramofon
koncertowy, mahoniowy prawie nowy z 50 płytami sprzedam. Ossolińskich 12, I lewo. 18220

Bufet
i kredens za 300 zł sprzedam. Sowińskiego 1. (18218

POSADY WOLNE

Dziewczyna 34042
do restauracji z gotowaniem i do wszelkich prac potrzebna. Gdańska 54.

Poszukuję 33987
naciągaczkę. Pl. Poznański 4, fabryka szczotek.

Potrzebna
ekspedjentka branży rzeźnickiej, władająca językiem polskim i niemieckim. Jekiel, Nakło.

Dzielna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego może się zaraz zgłosić. B. Urbański, Chełmża, Toruńska 19, tel. 90. 34015

POKOJE

Elegancki
pokój z wygodami. Paderewskiego 10, III ptr. lewo. 18216

Pokój
umebl. wynajmę. Pomorska 42, III l. (18184

RÓŻNE

Za (34002
wszelkie długi i czyny, popełnione przez mego syna Alojzego nie odpowiadam. A. Perlik, Bartosza Głowackiego 7.

Celem
otwarcia drugiego składu poszukuje młody kupiec spólniczki panny, z kapitałem 4—8 tys. zł, ożenek niewykluczony. Of. pod „Brunet wysoki“ do Dz. Bydg. 34028

Przed
kilkoma dniami zaginął pies Dobermann suczka Nora. Proszę o zwrócenie Imbierowicz, Bydgoszcz, Pod Blankami 19. 34044

Dziewczynkę
9 letnią na wychowanie bez wynagrodzenia oddam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wychowanie“. (34025

Pieniądze
w mniej. kwotach za zastawem do oddania. „Obrona“ Bydgoszcz, Jagiellońska 59. (33932

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Wróblewski Bernard. (33785

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 26, ciemno - blondyn, pragnie poznać panią, którąby miała zamiłowanie do interesu rzeźnickiego. Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia ewtl. z fotografją skierować proszę pod „Rzeźnik“ do Dzien. Bydg. (34041

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Detektyw
prywatny, em. komisarz P. P. Bydgoszcz, Pomorska 67. 17772

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Zabawki
tanio poleca Pędracki, ul. Sniadeckich 21. 18195

Proszę wyciąć!
Stawiam piece i kuchnie kaflowe oraz reperuję po niskich cenach. Jan Suchomski mistrz zduński, Pod Blankami 18, w podwórzu. 34028

Materace
ceny fabryczne, warunki dogodne. Warmińskiego nr. 10. 33988

Swetry
trykoty, kapelusze damskie 4,50 sprzedaje Dworcowa 83. 18209

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Garnitur
oraz fotele klubowe tanio. Jagiellońska 4. (34020

Materace
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 34021

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4.(34022

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (34023

Koniki
na biegunach, skórą kryte, solidnie wykonane, tanio. Tapicernia, Jagiellońska 4. 34024

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

„Wiol"
pracownia fotograficzna obecnie Jagiellońska 11. 18090

Prace
ślusarskie szybko, dobrze, tanio. Warsztaty Król. Jadwigi 18, róg Dworcowej. 18164

Stoły
rozciągane, krzesła. fotele poleca tanio Stolarnia, Nakielska 8. 33966

Maszyny
do szycia najlepszy podarek gwiazdkowy poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. 32968

Na gwiazdkę!
Obuwie kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza Pl. Piastowski 3. Obuwie męskie od numeru 38—48, damskie 34—42. Laki, gemzowe, chromowe z gumą dla oficerów, wielki wybór obuwia dziecięcego. Kalosze, śniegowce w różnych kolorach po cenach fabrycznych. Reperacje wykonuję szybko i rzetelnie. Przy zakupie udzielam 5% rabatu 32724

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
70 morgowe, 65 mg. ziemia pszenno-buraczana, równa łąki 4, jedna czwarta mrg. Zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, w dużej wiosce, kościół i szkoła w miejscu, 2 klm. od szosy, 7 klm. od miasta powiatowego. Wpłaty 30.000 zł. Ogłasza Kowalski Ignacy, Gromadno, pow. Wyrzysk. 33944

110 mórg
pszennej-buraczanej ziemi, budynki, inwentarz kompletny, 15.000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (18213

Gospodarstwo
20 mórg sprzedam lub wydzierżawię. Ks. Skorupki 51. 33954

Realność
z ogrodem na sprzedaż. Skład i mieszkanie wolne. Wiad. Podgórna 18, podwórze, II ptr. 33991

Baczność!
200 morgowy majątek pszenno buraczanej, dom 6 pokoi, elektryczność, inwentarz kompletny wpłaty 35.000 zł. Majątek 160 mórg wpłaty 30.000 wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Kopalnia złota
Dom z hotelem, restauracją, jadłodajnią, winiarnią ogrodem koncertowym i kręgielnią z kompletnem urządzeniem, oprócz tego jeszcze 2 wielkie składy i 8 mieszkańców, budow. 1912 r., 3 ptr. ca. 30 m. front w powiat. mieście Pomorza w najruchliwszej ulicy, korzystnie wprost od właściciela na sprzedaż. Cena podług ugody, wpłaty 50 — 100 tys. zł dochód oprócz hotelu i restauracji 12 tys. zł rocznie. Nadaje się także na rzeźnictwo. Zamienię ewentl. na majątek blisko miasta. Zgł. pod „T. S. 200". do Dz. Bydg. 33994

Nieruchomość
centrum miasta Bydgoszczy, dochód 350 zł miesięcznie, wolne mieszkanie z powodu wyjazdu bardzo okazyjnie sprzedam za 27 tys. zł, wpłaty 20 tys. Zgł. biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Z powodu
przeprowadzki sprzedam na korzystnych warunkach II ptr. dom ze składem kolonjalnym, nadającym się do każdego innego przedsiębiorstwa. W tem domie jest od 1-go stycznia 1930 r. 4 pokojowe mieszkanie ze składem kolonjalnym i 5 pokojowe mieszkanie wolne. Bliższe informacje udziela Antoni Szpecht, Swiecie n/Wisłą, ul. Polna 3. 33845

Dom
masywny, stodołka z chlewem do tego 5 mórg roli większa połowa obsiana, przytem ładny ogród owocowy zaraz na sprzedaż, cena podług ugody, 15 minut od miasta Strzelna. Stefan Szczepański, Strzelno, Naskrętna. (33853

Dom
2 piętrowy z piekarnią na sprzedaż cena 25.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia". 33851

Dobrze (33951
zaprowadzony skład towarów krótkich z wolnem mieszkaniem, w powiatowem mieście na Pomorzu, z powodu choroby na sprzedaż. Tylko poważni reflektanci raczą swe oferty nadesłać do Dz. Bydg pod „Dobra Egzystencja".

Sprzedam
skład kolonjalny z powodu zmiany interesu tanio. Hetmańska 25. (18181

Skład
rzeźnicki wraz z mieszkaniem (dwa pokoje z kuchnią), zapęd elektryczny, nadający się także na inne branże sprzedam. Poznań Rynek Jeżycki 20. 18193

Skład
obszerny z jedną jasną ubikacją w suterenie wynajmę w Toruniu przy ul. Warszawskiej od 1-go stycznia. Nadaje się na detaliczny handel z tytoniem i przyborami piśmiennemi lub dla fryzjera. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Nr. 245".(33913

Wila (18212
8 pokojowa, ogród, 25,000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850.

2 domy
i skład kolonjalny sprzedam zaraz. Ks. Skorupki 7/8. (33893

Dom
przy ul. Jagiellońskiej z wolnem 7 pokojowem komf. mieszkaniem, około 1 mrg. ogrodu owocowego natychmiast z powoda wyjazdu sprzedam lub wydzierżawię. Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 34031

Oberża
oraz skład kolonjalny w dużej wiosce pow. Lubawa z rąk niemieckich, bardzo dobrze prosperujący, oraz 2 morgi ziemi, z powodu choroby natychmiast do sprzedania. Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa 17 tel. 698. 34036

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną tanio sprzedam. Adres w Dz. Bydg. 34013

Wyjątkowa
tania sprzedaż gwiazdkowa bławatów, trykotaży, swetrów i pończoch. Jan Wojtynowski, ul. Sniadeckich 26. 32849

360 krzeseł
bukowych, 12 stołów sosnowych, 30 pulpitów szkolnych sprzeda Spółdzielnia Centralnej Szkoły Strzelnicej, Toruń, Rudak. 33822

Kowale!
Konstrukcję żelazną pod rolwóz (kompl. resory, osie i t. d.) na 30—40 ctr. tanio sprzedam. Warsztaty, Król. Jadwigi 18. 18163

Fiat 503 (18129
kryty, mało używany sprzedam bardzo tanio. Zgł. telefonicznie 1201.

Na sprzedaż
piec kaflany biały jak nowy. Koronowo, Nakielska 8. Warszawski. 83975

Singer'a
maszyna do szycia i aparat dziurkarkę (Knopflochaparat) zupełnie nowe na sprzedaż. Wiatrakowa 10, parter lewo. 33963

Lokomobila
Lanza 22 k. m. na przegrzaną parę, śrutownik walcowy i kocioł parowy nadający się na zbiornik sprzeda bardzo korzystnie Mleczarnia Spółdzielcza w Trzemesznie. (33465

Fryzjerskie
urządzenia na 3 obsługi i elektryczne aparaty sprzedam. Wiadom. w filji Dz. Bydg. 17542

Dobry plac
na choinki przy ulicy Długiej oddam. Wiadom. Warsztaty ul. Królowej Jadwigi 18. (18112

2 motocykle
jeden nowy mało używany, jeden używany gruntownie wyreperowany z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Zygm. Znaniecki, Rywałd, pow. Grudziądz. (33852

Przybory
do gimnastyki, huśtawka, zabawki na sprzedaż, ul. Dworcowa 3, II prawo. 18182

Okazyjnie
sprzedam dwa pierścionki brylantowe Gdańska nr. 116, Włodyka. 18196

Leżankę
stół krawiecki, duży stół kuchenny i ławkę tanio sprzedam. Grunwaldzka nr. 17, podwórze, stolarnia. 34018

Radjoaparaty
nowe luksusowe wykonanie, najnowszej konstrukcji 3 i 4 lamp. dobry odbiór wszystkich stacji tanio sprzedam, także na raty po 50 zł miesięcznie. Gwarancja 2 letnia. Demonstracja każdego czasu bez przymusu kupna. Alfons Kilian, Marcinkowskiego 11. 34030

Fortepian (18204
skrzydło, krótkie „krzyżowe, pierwszorzędnej marki jak nowe bardzo korzystnie sprzedam. — Koerdt, Król. Jadwigi 4b.

Pianino
nowe dam w zastaw za pożyczenie 1000 zł lub sprzedam tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. 33981

Koń
z wozem na sprzedaż. Glinki 7, furman. 33979

Rower
męski tanio sprzedam. Kordeckiego 3. 34003

Wóz
roboczy i wóz ręczny 2 koła) tanio sprzedam, ul. Grunwaldzka 98. (34011

Na sprzedaż
bardzo korzystnie samochód Chevrollet półciężarowy. Ścieżka 9, parter. 33904

Prosięta
sprzedam bardzo dobre. Andrzejewski, Dr. Potockiego 43, dawniej Strzelecka. (34009

Koń
i wóz rzeźnicki na sprzedaż. Chwytowo 13 a, prawo. 34026

KUPNA

Auto
używane kupię. Zgł. warsztaty Król. Jadwigi 18, tel. 665. 18136

Kupię (18190
skład mniejszy z małem mieszkaniem, nadający się na tow. krótkie, najchętniej bez towaru także na prowincji. Of. do filji Dz. Bydg. pod „5959".

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

POSADY WOLNE

W małem (18189
mieście potrzebny bardzo zegarmistrz, któryby miał zapewnioną egzystencję, bo na okolicę niema. — Skład i mieszkanie zaraz 2 pokoje i kuchnia w rynku. Of. do filji Dzien Bydg. pod „Zapewniona".

Technik-elektryk
poszukiwany, obeznany z kierownictwem ruchu przedsiębiorstw przemysłowych. — Szczegółowe oferty z życiorysem, pensją wymaganą prosimy składać pod „Papiernia Pomorze" do Dz. Bydg. 33942

Pomocnik
krawiecki może się zgłosić. Lubelska 1, II ptr. 33999

Potrzebny
samodzielny młynarz, samotny, który może zastąpić cały interes z kaucją 7—8000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Młynarz". 18188

Dzielni
sprzedawcy dobrze zarobią, sprzedając artykuł niezbędny na święta. Zgł. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. (18199

Poszukuję
zaraz lub od 1 stycznia 1930 r. dzielnego i trzeźwego szofera-mechanika z kilkuletnią praktyką. Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji należy skierować do firmy B. Thiel, Tuchola, Rynek 10. 33943

Krawcowa
z długoletnią praktyką, dobrym krojem przyjmie stałą posadę Of. do Dz. Bydg. pod „G. 100," 33786

Poszukuję
zaraz lub od 1 stycznia 1930 ucznia, syna uczciwych rodziców do mego składu żelaza, materjałów budowlanych i sprzętów kuchennych. Zgłosz. pod „Bałtyk", Gdynia, ulica 10 Lutego. (33841

Inkasent
poważny z kaucją lub gwarancją może się zaraz zgłosić. Wiadomość Biuro Ogłoszeń Iro, Herm. Frankego 3. (34039

Panienka
młodsza do bufetu do kawiarni i restauracji potrzebna. Zgłosz. od 5—7 popoł. Esplanada, Gdańska nr. 143. (34038

Malarski
czeladnik może się zgłosić. Adres wskaże filja Dzien Bydg. 18217

Pomocników
gastronomicznych dwóch do trzech z kaucją 2000 zł poszukuje do pierwszorzędnego interesu, dobry zarobek. Of. skierować Klotz, Zoppot, Haffnerstr. nr. 8. 34014

Potrzebna
młodsza służąca, najchętniej sierota do małego miasteczka Dom urzędniczy 3 osoby. Zgłosz. przyjmuje Jędrzejewska, Bydgoszcz, Hetmańska 23, II lewo. (18207

Młodsza
dziewczyna na popołudnie potrzebna. Chlebowski, Dworcowa 12. (18201

Bufetowa
potrzebna. Restauracja „Probus", Stary Rynek nr. 16/17. 34008

Dziewczę
zdrowe, uczciwe, kochające dzieci, najchętniej sierota, lat 14—16 potrzebna na małe miasteczko do 4 letniego chłopca. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zdrowa". (33987

Potrzebna
od 15 dziewczyna przychodnia do wszelkiej pracy domowej. Adres w filji Dz. Bydg. 18210

POSADY POSZUKUJĄ

Duet
poszukuje zaraz posady. Bojanowski, Ogrodowa 5, Bydgoszcz. 33925

Modelka
poszukuje zajęcia u art.-malarza lub rzeźbiarza. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Modelka". (18185

Prośba!
Celem dalszego kształcenia się poszukuje młody, przystojny mężczyzna posady jako uczeń kelnerski lub bufetowy, posiadający kilka miesięcy praktyki, najchętniej w Poznańskiem. Łask zgł. do Dz. Bydg. pod „Pilny". 33969

Zbożowiec
(Poznańczyk) biegły książk.-koresp., kasjer. magazynier z prima świadectwami szuka posady, Oferty pod „Zbożowiec" do Dz. Bydg. (38992

Rysownik
z ukończoną Szkołą Budowy Maszyn, posiadający również większą praktykę ślusarską i mechaniczną, poszukuje posady. Łask. oferty skierować do Dz. Bydg. pod „Rysownik". 33976

Krawcowa
domowa z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia poza domem. Wyjeżdża także poza Bydgoszcz. Of. do Dz. Bydg. pod „Domowa". (33879

Pomocnica
drogeryjna lat 19 poszukuje posady od 1. I. 30. r. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „P. D." 33993

DZIERŻAWY

Ubikacje (33980
na fabryczkę lub warsztat, obszerne, jasne wśródmieściu okazyjnie zaraz wynajmę. Oferty pod „Fabryczka" do Dz. Bydg.

Skład
z mieszkaniem bez odstępnego wydzierżawię. Gozimirski Inowrocław, Mikołaja 30. 34016

Skład
materjałów opałowych, budowlanych i sztucznych nawozów z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Do objęcia potrzeba 7—8000 zł. Of. pod „Budowa" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 18134

Ubikacje
na warsztat wynajmę. Chwytowo 18 w podwórzu. 33965

Piekarnia
i cukiernia w najlepszym punkcie miasta Bydgoszczy zaraz do wydzierżawienia. Zgł. mistrz piekarski, Sniadeckich 5. 18197

Składy
z pokojem i mieszkaniem w nowo pobudowanym domu do wynajęcia. Konieczny, Sniadeckich 46. 33518

Mieszkanie
2—3 pokojowe poszukuje „Wiol", Jagiellońska 11, w podwórzu. 18203

MIESZKANIA

4—5 pokojowe
mieszkanie z balkonem i wszelkiemi przynależnościami, przy kościele, do wynajęcia. Solec Kujawski Marszałka Piłsudskiego 16. 18135

Poszukuję
mniejsze, większe mieszkania dla poważnych reflektantów z gotówką. — „Victoria", Sniadeckich 22, I piętro. (18211

Poszukuję
natychmiast 2—3 pokoj. mieszkanie z kuchnią blisko Weł. Rynku. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „1916". 34027

Mieszkania
1—2—3—4—6—7 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa 69. 18214

Mieszkanie
4 pokojowe wydzierżawi gospodarz. Wiad. Litewska 9. 18208

Pokój
i kuchnia na sprzedaż. Mieszkanie zaraz wolne. Brzozowa 79. 33938

Mieszkanie (18186
2 pokoje, kuchenka gazowa z meblami sprzedam. Plac Wolności, Bydgoszcz. Skrytka pocztowa 126.

Mieszkania
dla rzemieślników 2 pokojowe odda właściciel. Nakielska 64. 33953

Do wynajęcia
nowowybudowane 2 pok. i kuchnia. Czynsz zgóry. Wiadom. Sniadeckich 20, drugie schody prawo, właściciel. 2—5. (33990

Pokój
w tem kuchnia, 500 zł. Wiad. Główczewski, Stawowa 28. 33967

Mieszkanie
sześciopokojowe w eleganckiej wili z ogrodem do wynajęcia od gospodarza. Zgł. pod „Mieszkanie" do Dz. Bydg.(34007

Mieszkanie
4 pokojowe, odremontowane do wynajęcia od właściciela. Biuro „Prawo" Dworcowa 82. (18206

POKOJE

Pokój
dla 2 osób z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, lub uczni szkolnych. Zgłoszenia Kordeckiego 1, restauracja. 34019

Pokój (18180
umebl. lepszemu panu wynajmę. Wileńska 6, I l.

Pokój
dla pana. Chwytowo 6, podw. I p. (33989

Pokój
lepszy zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 17. 34000

Pokój
dla panów wynajmę. Garbary 17, II prawo. 34001

Pokoje
elegancko umebl. naprzeciw Pl. Wolności, centr. ogrz. zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 34012

Pokój
umebl. dla ucznia wynajmę zaraz. Sowińskiego nr. 15a. 33961

Pokój
dla panien. Chwytowo 18 w podwórzu. 33964

Przyjmę (18174
pannę na wspólny pokój. Ks. Skorupki 14, Schabek.

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska nr. 51, Brzezińska. 33962

Poszukuję
2 pok. ładnie umebl. w centrum, nie wyżej I ptr. lub jednego dużego z poczekalnią. Oferty pod „R." do filji Dz. Bydg. (18198

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 116, I ptr. prawo. 18194

Pokój
z utrzymaniem zaraz dla inteligentnych panów. Marcinkowskiego 10, I ptr. prawo. 18192

Pokój
umebl. z osobnem wejściem od 15 do wynajęcia. Zgł. Pomorska 3, parter lewo. 18200

Stefa
Czemu nie piszesz, możeś chora. 34004

2 duże
eleganckie pokoje, (salon i sypialna) oraz pojedyńczy pokój, telefon do wynajęcia. Sielanka 7. 18219

Pokój
wspólny zaraz wolny. Podolska 20, ptr.pr. 18205

RÓŻNE

Obiady 33996
świeże, smaczne, z trzech dań, po zł 1.35 poleca Restauracja „Zagłoba", ul. Gdańska 165. (34037

Który
stolarz wykona tanio i dobrze okna. Of. pod „Okna" do filji Dz. Bydg. 18191

Wypożyczę
1500—2000 zł na 1 hipotekę za udzieleniem pokoju z utrzymaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „S. W. pożyczka." 33970

Pani
młodą, która w sobotę, dnia 7 grudnia r. b. siedziała w poczekalni dworcowej II kl. w Inowrocławiu około $3/_4 3$ popołudniu, czytając Dziennik Bydg., uprasza pan, który podał płaszcz o łaskawy adres do filji Dz. Bydg. Toruń pod „1458". (33917

Zaręczyny
z panią Stanisławą Marciniak z domu Klucz z niewyjaśnionych powodów zrywam. St. Paliwoda, Nekla. (33974

Oddam
chłopca 1 miesięcznego jako własne. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Chłopiec". 18215

Przyjmę
ładną odchowaną dziewczynkę za własną. Adres w Dz. Bydg. 18187

Niniejszem
odwołuję obelgę wypowiedzianą przez p. Rozpłochowską i Chodzyńską na córkę p. Chareńskiego z Wojcina. N. N. (33988

Tanio! Szybko! Solidnie!

Rysuje i haftuje wszelkie robótki ręczne.

Najnowsze wzory do wyboru.

Rysownia i pracownia ręcznych robót.

Lucyna Donajówna

Bydgoszcz, Pomorska 22/3 II, róg Kwiatowej.

33868)

Lekarz-dentysta (33949

Jadwiga Różycka

ulica Śniadeckich 43a, II piętro,

przyjmuje od godziny 10-tej do 1 i od 4 do 7.

Dr. med. Wincenty Wróblewski

b. starszy asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego

SPECJALISTA BAKTERJOLOG (17968

przyjmuje analizy lekarskie

Bydgoszcz, Libelta 5.

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod liczbą 1746 wpisano dzisiaj przy firmie **„Elite"** właść. Jadwiga Jaszkowska w Bydgoszczy, że firma wygasła. (33983

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 12 grudnia 1929 r. odbędzie się **w leśniczówce Rudnik** sprzedaż większej ilości

drzewa budolcowego, opałowego i drągów.

Drzewo to znajduje się w lasach miejskich obwód Rudnik. Sprzedaż nastąpi w drodze **publicznego** przetargu za natychmiastową gotówką.

33418) **Magistrat,** Zarząd Lasów Miejskich

(—) Dr. Urbański.

Licytacja drzewa.

W czwartek dnia 12 grudnia 1929 r. o godzinie 9 odbędzie się w leśniczówce **Rudnik** sprzedaż **większej ilości drzewa budulcowego opałowego i drągów.**

Drzewo to znajduje się w lasach miejskich obwód Rudnik. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówką. (33952

Magistrat — Zarząd Lasów Miejskich

(—) Dr. Urbański.

Dyrektor Nauk Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy wzywa poraz drugi i ostatni przedstawicieli firm reflektujących

na dostawę 2 silników elektrycznych po 2 KM.

do zgłoszenia się na lotnisku w kancelarji głównej C. W. P. L. do dnia **13 grudnia br.** w godz. od 8 do 12, celem otrzymania warunków dostawy.

Komendant C. W. P. L.

33977) Prauss, mjr. pil.

Dyrektor Nauk Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy wzywa poraz drugi i ostatni przedstawicieli firm reflektujących

na dostawę fizycznego stołu laboratoryjnego

do zgłoszenia się na lotniskn w kancelarji głównej C. W. P. L. do dnia **13 grudnia br.** w godz. od 8 do 12 celem otrzymania warunków dostawy.

Komendant C. W. P. L.

33978) Prauss, mjr. pil.

Przetarg publiczny.

Wojewódzki Zakład Wychowawczy w Szubinie

odda w drodze przetargu publicznego na czas od 1 stycznia 1930 do dnia 31 grudnia 1930 r. dla przeciętnej dziennej ilości ca. 160 osób na następujące artykuły:

a) **mięso** b) **wyroby mięsne**

c) **towary kolonjalne.**

Oferty z napisami określającemi przedmiot dostawy należy składać w kopertach zapieczętowanych za pokwitowaniem w biurze Ekonomji do dnia 20 grudnia b. r. o godz. 11-tej, o tej godzinie nastąpi w obecności przybyłych oferentów otwarcie ofert.

W ofertach na mięso i wyroby mięsne należy przyjąć za podstawę każdorazowe ceny notowane przez Magistrat miasta Szubina i określić tylko rabat, który firma na te ceny udziela.

Dostawca obowiązany jest złożyć kaucję w kasie Zakładowej, której wysokość określają warunki dostawy, wyłożone w biurze Ekonomji zakładu codziennie od godz. 10—12-tej.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru dostawy bez względu na zaoferowane ceny.

33818) **Dyrektor Zakładu.**

Thalmühle Zoppot

ulubiona stara znana kawiarnia-restauracja i pensjonat od starszej samotnej wdowy na sprzedaż. Uwzględnieni będą tylko pewni dzierżawcy. Bliższe szczegóły **Sopot, Charlottenstr. 7** parter. 33681



Więcej wolnego czasu uzyska Pani domu

za pomocą urządzenia kuchni

REFORMA SCHUETTA

z wbudowaną chłodnią (Patent zam.)

Urządzenie kuchenne REFORMA SCHUETTA stanowi poważny krok ku racjonalizacji gospodarstwa domowego i odpowiada wymogom Pań Gospodyń, domagających się więcej wolnego czasu. O wszystkim pomyślano. — Wszystkie sprzęty domowe są podręcznie rozmieszczone w podzielonej na trzy części szafie. W również wygodny sposób konserwuje się w wbudowanej chłodni wszelkie artykuły spożywcze. Szukanie czegokolwiekbądź tu i tam oraz połączone z tem niebezpieczne wchodzenie na krzesła lub wspinanie się po drabinkach celem zdjęcia z półek życzonych naczyń, sprzętów, przypraw i wiktuałów, staje się zupełnie zbyteczne. Urządzenie kuchni REFORMA SCHUETTA oszczędza Gospodyni tysiące niepotrzebnych kroków i ruchów, zapewniając więcej wolnego czasu i zmniejszając jednocześnie zmęczenie po całodziennej pracy.

Urządzenia kuchenne SCHUETTA

są pierwszorzędnie wykonane, nadzwyczaj praktyczne i wygodne.

Następujące poważne składy mebli sprzedają urządzenia kuchenne SCHUETTA:

Bydgoszcz:	**Grudziądz:**	**Toruń:**
A. Górecki Wełniany Rynek	H. Nahser Podgórna 3	Tow. Handlowo-Przemysł. dawn. C. B. Dietrich & Syn T. z o. p., Szeroka 35
A. Hensel Dworcowa 97	„Strug" Przemysł Drzewny	Z. Kowalewski, Nowy Rynek 17
Fr. Kreski, Gdańska 7	Budkiewicz 2—4	B-cia Tews, Mostowa 30

Znak ochronny

Najbliższy sprzedawca nasz oczekuje W. Panią, aby móc — zupełnie bez jakiegokolwiek zobowiązania — przedstawić nasze urządzenie „Kuchnia REFORMA SCHUETTA" oraz kilka innych typów urządzeń kuchennych.

PRZEMYSŁ DRZEWNY H. SCHUETT

Oddział Fabryka Mebli - CZERSK (Pomorze)

Meble kuchenne, sypialnie, jadalnie. 34033



SIWYM WŁOSOM

PRZYWRACA POD GWARANCJĄ PIERWOTNY KOLOR APTEKARZA JANA GADEBUSCHA

AXELA ORIZALINA

BUTELKA 4.-Zł

W APTEKACH DROGERJACH I PERFUMERJACH

lub wprost w firmie (32455

J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

Prezentowe (33950

pudełka z perfumerją

Wielki wybór. — Ceny niskie.

M. Górecki, Pomorska nr. 8.

Na raty! **Na raty!**

Radość na Gwiazdkę

sprawi Ci

Radjo (33369

z firmy

„Radjolavox"

Królowej Jadwigi 9/10, telefon 2101

Kto tylko nosi się z zamiarem kupna **radjoodbiornika** najnowszych udoskonaleń konstrukcji, **gramofonu, eufonu, aparatu fotograficznego, maszyny do szycia** (syst. Singera) powinien bezzwłocznie **zażądać od nas bezpłatny ilustrowany cennik,** który odwrotnie wysyłamy bezpłatnie. Sumienne wykonanie zleceń zamiejscowych. Obsługa fachowa. Ceny konkurencyjne. Warunki spłat długoterminowe, podług możności płatniczej poszczególnego klienta. (33947

Dom Towarowy „Uniwersal" Lwów, Kołłątaja 3. Tel. 74-80.



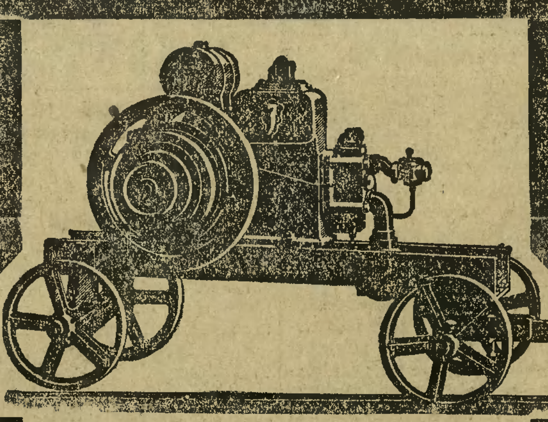
Wyborowa kawa słodowa

„Malta"

Fabryka kawy słodowej

Myślęcinek-Bydgoszcz

Tel. 279. (33286



Motory Jaehne'go

z kulkowemi łożyskami wału korbowego proste w konstrukcji, **długotrwałe i oszczędne**

Młocarnie motorowe Jaehne'go

na kompletnych łożyskach kulkowych, **lekkie w biegu i niedoścignione w wydajności.** 22834

Zwiedzajcie nasz bogato zaopatrzony skład

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, Św. Trójcy 14b, telefon 79

Poważna instytucja bankowa poszukuje

rutynowanej stenotypistki

władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, znająca stenografje obu języków. Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem życiorysu referencji odpisem świadectw, oraz wysokości żądanego wynagrodzenia do Dzien. Bydg. pod **„P. B."** (33833

DZIECI

adnie ubrać można

31811 w magazynie

Szulcowej

ul. Gdańska nr. 43.

Ubrania Płaszcze

NA RATY

31237 **Magazyn Odzieży**

Jana Kazimierza 2.



Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30598

Meble

jadalnie, sypialnie pod gwarancją, także pojedyńcze meble po cenach zniżonych, na dogodnych warunkach poleca (18093

Zieliński, ul. Śniadeckich 43.

Na raty!

20 złotych miesięcznie



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

34017

Garderobę

damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028

Kujawska 96

parter lewo, II drzwi.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej, Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe. P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.